KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 178 (12961) Czwartek, 12 września 1996 r. cena 90 ct

V. Plečkaitis odmawia udziału w wyborach do Sejmu

Poseł, członek rady Partii Socjaldemokratycznej Vytautas Plečkaitis wycofał się z listy wyborczej Partii Socjaldemokratycznej i zrezygnował z kandydowania w jednomandatowym okręgu, informuje ELTA.

Przyczyny swego wycofania się zamierza przede wszystkim wyłuszczyć przed radą Partii Socjaldemokratycznej, w związku z czym na razie odmówił korespondentowi Agencji ELTA komentowania tej swojej decyzji. V. Plečkaitis został wpisany jako trzynasty na liście wyborczej Partii Socjaldemokratycznej, miał współzawodniczyć o mandat poselski w Kłajpedzkim Jednomandatowym Okręgu Wyborczym (Mariu) nr 21.

Sygnatariusz Aktu Niepodległości 11 marca, poseł Vytautas Plečkaitis według posiadanej przez agencję ELTA informacji, zamierza pracować w sferze polityki zagranicznej. Jest on członkiem sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych, przewodniczącym Litewsko-Polskiej grupy międzyparlamentarnej. Za zasługi na rzecz poprawy stosunków między Litwą a Polską V. Plečkaitis wyróżniony został Krzyżem Kawalerskim.

V. Plečkaitis, posiadający 6-letnie doświadczenie pracy parlamentarnej w dziedzinie polityki zagranicznej, najbardziej interesuje się stosunkami między Litwą a Polską, Litwą a Niemcami, problemami integracji z Unią Europejską i NATO.

1996 — rokiem niepełnosprawnych

Szczególnie ciężka samotność dla inwalidów

Dość nietypowa impreza odbyła się ostatnio w Magunach. Zorganizowana została specjalnie dla inwalidów gminy.

— Dlaczego właśnie dla inwalidów? — pytam starostę Magun Łucję Majewską.

— Na ten pomysł wpadłam nie od razu. Wraz z inspektorem wydziału opieki i kurateli Henryką Barinową spotykamy się w gminie z różnymi ludźmi i nie tylko służbowo. W naszym starostwie oficjalnie zarejestrowanych jest 47 inwalidów. Z nich najwyżej dziesiątek żyje mniej więcej po ludzku. Inni mają warunki nie do pozazdroszczenia. Trudność naszej pracy polega dodatkowo też na tym, że zagrody są mocno porozrzucane. Ludzie żyją daleko jedni od drugich. A są to przeważnie ludzie starsi. Dzieci się rozjechały. Staruszkowie zostali więc sami. Szczególnie ciężka jest samotność dla inwalidów. Kiedy z inspektorką przyjechałyśmy do Genowefy Sławińskiej z Borejszun, kobieta nawet zapłakała. Nie były to łzy goryczy, lecz radości, że nie zapomniano o niej. Staramy się o takich ludziach nie zapominać. Przynajmniej raz w miesiącu albo ja, albo inspektor ich odwiedza.

— W dzisiejszych czasach ludzie potrzebują też pomocy materialnej.

— O, tak. Lecz co może zrobić starostwo, skoro na podobne cele mamy zaledwie 1,4 tys. litów. A trzeba by było jakieś 14 tysięcy. Możemy przydzielić jednorazowy zasiłek tylko osobom w krytycznej sytuacji. Dlatego staramy się skromne możliwości materialne kompensować ludzkim stosunkiem. Serdeczne słowo, życzliwość — to przecież też pomoc. Na przykład wspomnianą G. Sławińską na święto własnym koniem przywiózł sąsiad Feliks Pawlukiewicz. Trzeba było widzieć radość tych ludzi, którzy dawno się nie widzieli, nawet po 10 i więcej lat.

— Więc ludzie byli zadowoleni z pani pomysłu?

— To, że dziękowali — zrozumiałe. Co więcej, każdy chciał wziąć na pamiątkę ze sobą serwetkę, leżącą przy jego filiżance. Bo na tej serwetce napisaliśmy życzenia bardzo różne i bardzo zwykłe. Ludzie nawet popłakali się ze wzruszenia.

— Kto pomagał zorganizować to święto?

— Odbywało się ono w Magunach, lecz wiele pomogli mieszkańcy W. Pren. Na przykład dyrektor preńskiego domu kultury Alicja Sonda, Inessa Pietkiewicz, nauczycielka Anna Jurkiewicz. Wszyscy starali się, by słońce dla tych ludzi choć na chwilę zaświeciło jaśniej...

Zenon SAMULEWICZ

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
WILNO
TEL 26-08-19

SENTENCJA DNIA

Miłość karmi się muzyką.

W. SZEKSPIR

Zamkowa tylko dla pieszych

No i mamy w stolicy pierwszy deptak — czyli ulicę Zamkową. Projekt ograniczenia tu ruchu transportowego wywołał dużo dyskusji i niezadowolenie właścicieli sklepów, placówek usługowych, kawiarni.

Ale decyzja zapadła. Ustawiono więc znaki, że od godziny 10 do 22 ruch transportu jest tu wzbroniony. Tak będzie do 31 października. Potem zajdą pewne zmiany, gdyż od 1 listopada do 31 marca wjazd będzie ograniczony od godz. 10 do 19.

W przyszłości zostaną tu ustawione kwietniki, wykona się specjalne łańcuchy. Trzeba też rozszerzyć ilość parkingów w pobliżu tego zakątka stolicy. Cały ten projekt kosztować będzie 100 tysięcy litów.

Oczywiście, pozostaje jeszcze wiele spraw do rozwiązania, to np. remonty domów i wywóz gruzu, śmieci, dowóz towarów. No, ale jakoś to na pewno się rozwiąże — dziś trzeba zadbać o unikalne budowle rozlokowane przy tej ulicy. To jest najważniejsze.

H.G.

NA ZDJĘCIU: od tych znaków rozpoczyna się ulica tylko dla pieszych. W godzinach wyżej wymienionych.

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Z poczty redakcyjnej

Coraz lepsze, efektywniejsze kontakty

Jeszcze nigdy kontakty między Polską a Litwą nie były tak dobre, deklarowali na początku tego roku w Wilnie prezydenci Algirdas Brazauskas i Aleksander Kwaśniewski. I choć politycy często mówią różne, nie zawsze prawdziwe słowa, to w tym wypadku większość faktów potwierdza ich opinie. Dla nas, mieszkańców pogranicza, działaczy Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach, najbardziej widomą oznaką coraz lepszych, efektywniejszych kontaktów jest wzrastająca z roku na rok wymiana handlowa. Zwłaszcza bieżący rok był wyjątkowo korzystny. Premierzy obu krajów podpisali w czerwcu, oczekiwaną przez gospodarcze kręgi, Umowę o Wolnym Handlu. I choć zacznie ona obowiązywać dopiero w styczniu 1997 roku, już wywołała gwałtowny wzrost zainteresowania kontaktami gospodarczymi z Litwą. Najlepszym tego dowodem jest zapowiedź udziału prawie 300 polskich wystawców w III Międzynarodowych Targach Kowieńskich, których na otwarcie Polsko-Litewska Izba Gospodarcza zaprasza 2 października. Przyjazd tylu poważnych biznesmenów sprawia, że będzie to największa ekspozycja, jaką zorganizowała za granicą Rzeczpospolita Polska po 1989 roku.

Nim jednak doszło do tego, trzeba było przełamać stereotypy, pozostawione przez realny socjalizm. Przecież, mimo deklarowanej przyjaźni, Suwalszczyznę od Litwy oddzielał kolczasty mur sławetnej *sistemy*, przejście drogowe Ogrodniki — Łoździeje nie mieściło się w żadnych standardach, a drogi do niego wiodące nie były nawet przyzwoite. Zwyciężyła zaradność i pomysłowość. Aktywność Litwinów, obywateli polskich i Polaków, obywateli litewskich wywołała pierwsze kontakty, zawiązały się pierwsze spółki. I zapóźnienie kresów, ich peryferyjne położenie stało się z dnia na dzień atutem. Ludzie musieli sobie radzić. Handel "walizkowy", "przemytnik", kursujący z Suwałk, czy bazar w Łoździejach, to już przeszłość. Wysiłki działaczy gospodarczych, by ucywilizować i zracjonalizować kontakty, musiały dać efekty. W 1992 roku zorganizowano I Suwalskie Targi Przygraniczne. Zaczęły wyjeżdżać misje gospodarcze, organizowano spotkania biznesowe. Coraz liczniejsze wydawnictwa i materiały prasowe informowały o możliwościach współpracy. Przybywało targów — Wilno i Kowno na Litwie, Suwałki i Augustów w Polsce, Kaliningrad w Rosji, Grodno na Białorusi zaczęły wyznaczać standard kontaktów.

Minęła też początkowa fascynacja błyszczącymi towarami z Zachodu. Kupujący zaczęli szukać tanich i dobrych produktów. To była szansa. Oba kraje stawały się sobie coraz bardziej potrzebne. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do innych państw b. ZSRR, na Litwie i system prawny, i kupiecka solidność sprzyjały lokowaniu tam kapitału. Na spotkaniu z polskimi biznesmenami w Warszawie premier Mindaugas Stankevičius powiedział, że najwyższa pora, by przechodzić od zwykłej wymiany towarowej do zakładania wspólnych przedsiębiorstw. Spotkała się ta propozycja z poważnym zainteresowaniem Polaków. Tym większym, że oba kraje, po fascynacji Zachodem, zaczęły dostrzegać potrzebę odbudowy swoich więzi gospodarczych ze Wschodem.

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości w kilku zdaniach

* Prezydent Algirdas Brazauskas nie zamierza wyrażać jakiejkolwiek swej oficjalnej opinii na temat rozmów o granicy morskiej między Litwą i Łotwą. Uważa, że takie oświadczenia są kompetencją rządu, a nie głowy państwa.

We wtorek A. Brazauskas powiedział dziennikarzom, że pozytywnie ocenia obecne stosunki litewsko-łotewskie. "Są to normalne stosunki dwóch państw sąsiednich. A jeżeli jest jedna kwestia, którą należy rozwiązać, to jeszcze nie oznacza, że wszystkie te stosunki nie układają się dobrze" — mówił prezydent.

* Z powodu śmierci najwybitniejszego konstruktora litewskiego lotnictwa Boleslovasa Karvelisa prezydent Algirdas Brazauskas złożył wyrazy współczucia rodzinie, krewnym, przyjaciołom zmarłego.

* Główna Komisja Wyborcza spełniła prośbę członka sejmowej frakcji LDPP Algirdasa Sadkauskasa, w sprawie zrzeczenia się mandatu posła na Sejm.

Po pozytywnym załatwieniu prośby A. Sadkauskasa, w rządzącej frakcji LDPP zostało 63 posłów na Sejm, natomiast liczba parlamentarzystów zmniejszyła się do 135, zamiast przewidzianych konstytucyjnie 141.

A. Sadkauskas już prawie 2 miesiące zajmuje stanowisko komisarza wileńskiej jednostki służby granicznej ds. gospodarczych. Powiedział, że zawiódł się na działalności Sejmu i tęskni do "konkretniejszej działalności".

* Sejm zaaprobował zgłoszony projekt ustawy o prawach pacjentów i wynagrodzeniu szkody wyrządzonej zdrowiu, który nadal będzie omawiany w komitetach sejmowych. Ma on na celu uregulowanie praw pacjentów i trybu oceny szkody wyrządzonej ich zdrowiu oraz kompensaty, gdy szkoda pacjentowi została wyrządzona legalnymi czynnościami lekarza bądź pielęgniarza (bez ich winy).

* Litwa czeka na wyjaśnienia Estonii jak wydawane są dokumenty podróżne mieszkającym w tym kraju obywatelom Rosji, jednak powstrzymuje się od wyrażenia opinii, czy tryb ten nie narusza trójstronnego porozumienia krajów bałtyckich o przestrzeni bezwizowej.

Mniej więcej przed miesiącem MSZ Litwy zwróciło się do MSZ Estonii z prośbą o poinformowanie o trybie wydawania tymczasowych dokumentów podróżnych obcokrajowcom, jednak jeszcze nie otrzymało odpowiedzi.

* Po raz pierwszy na Litwie inflacja w sierpniu była zerowa. W sierpniu ubiegłego roku była także najniższa w ciągu całego roku — 0,4 proc. W tym roku, jak i w poprzednim, najwyższą inflację notowano w styczniu — wyniosła ona 3,2 proc. (w styczniu roku ub. — 5,7 proc.).

* Zbliżają się III Międzynarodowe Targi Kowieńskie POLEXPORT'96. Swój udział zgłosiło 250 firm z Polski.

* Według danych międzynarodowej firmy audytowej "Ernst end Young", trzy kraje bałtyckie znalazły się w dziesiątce byłych socjalistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej najbardziej atrakcyjnych pod względem ekonomicznym dla inwestorów zagranicznych. Ogółem ranking obejmuje 28 państw.

Estonia, z 16 punktami jest w rankingu szósta, Łotwa i Rosja — (po 17 punktów) podzieliły siódme i ósme miejsca, Litwa i Rumunia (po 18 punktów) są na dziewiątym-dziesiątym miejscu.

* Przedstwicielstwa studentów Uniwersytetu Witolda Wielkiego i kowieńskiego wydziału humanistycznego Uniwersytetu Wileńskiego we wtorek wystosowały list protestacyjny do prezydenta i rządu, w którym domagają się, aby tych wyższych uczelni nie przekształcano w jeden uniwersytet.

Kwestię połączenia dwóch wyższych uczelni Kowna już w czerwcu poruszył przewodniczący Sejmowego Komitetu Oświaty Nauki i Kultury Bronislovas Genzelis. Uważa on, że w Kownie celowo mieć nie dwa, lecz jedno centrum nauk i studiów humanistycznych.

* W sobotę ambasada Francji na Litwie organizuje dzień otwartych drzwi.

Podwórze i sad ambasady będą udostępnione dla społeczności w godzinach od 10 do 12 i od 14.30 do 17.30.

Co roku we Francji odbywają się "Dni dziedzictwa", podczas których społeczności pozwala się zwiedzać oficjalne gmachy i prywatne rezydencje. Takie przedsięwzięcie obejmuje również 30 ambasad Francji za granicą, mających wartość historyczną i architektoniczną.

* Sejmowy Komitet Reform Administracyjnych i Samorządów po rezygnacji Algirdasa Sadkauskasa ze stanowiska przewodniczącego tego komitetu, wybrał na swego przewodniczącego członka zarządu frakcji LDPP Algimantasa Salamakinasa. Jego kandydaturę powinien jednak zatwierdzić Sejm. Ma to być włączone do porządku dziennego czwartkowego posiedzenia plenarnego.

15.11.1996 o godz. 10.00 w Wileńskim I-ym Sądzie Dzielnicowym (Kareivių 1, gab. 405) będzie rozpatrywana sprawa cywilna z powództwa Fundacji Kultury Polskiej na Litwie przeciwko R. Kupčinskasowi, B. Olechnowicz, B. Zarembie, W. J. Olechnowicz, M. Wołoszko, K. Harasimowicz o unieważnienie porozumienia o anulowaniu aktu darowizny. Obowiązuje obecność stron na posiedzeniu sądowym.

(Zam. 1122)

DEKRET

prezydenta Republiki Litewskiej

9 września 1996 r., nr 1042

O odznaczeniu N. Obertyszewa orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina II klasy

Artykuł 1.

Za zasługi w rozwijaniu litewsko-rosyjskich stosunków międzypaństwowych i przyjacielskiej współpracy narodów nadaję Nikołajowi Obertyszewowi, Nadzwyczajnemu i Pełnomocnemu Ambasadorowi Federacji Rosyjskiej w Republice Litewskiej Order Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina II klasy.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Wilno

(Zam. 1132)

Od Krzyży Wiwulskiego do Kalwarii Wileńskiej

W sobotę 14 września, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego o godz. 8.30 zapraszamy wszystkich wiernych na Górę Krzyży w Wilnie, aby modlitwą w 80 rocznicę (1916 r.) postawienia Trzech Krzyży projektu Antoniego Wiwulskiego rozpocząć nabożeństwo Drogi Krzyżowej na dni zamknięcia dróżek kalwaryjskich.

Pójdźmy z nadzieją niosąc "nasze krzyże", by o godz. 10.00 od Wieczernika nasza modlitwa i śpiew rozproszyła wszelkie zwątpienia, udręczenia grzechowe i ciemności serca mocą Zbawiciela.

ks. Dariusz STAŃCZYK

Coraz lepsze, efektywniejsze kontakty

(Dokończenie ze str 1)

Litwini są mocno usadowieni na jego rynkach, więc rozporządzając polskimi pieniędzmi i towarami mogą znacznie więcej zdziałać. Nie miejsce, by przytaczać szczegóły, ale wiele tego typu kontaktów i kontraktów już zawarto.

O dziwo, dobre, nawet serdeczne związki między przedsiębiorstwami i ludźmi nie znajdowały odpowiednika na szczeblu rządowym. Zmiany nastąpiły niedawno. Obie strony uświadomiły sobie, że w ich drodze do Unii Europejskiej przyjazne, partnerskie kontakty na wszelkich płaszczyznach są niezbędnym warunkiem uczestnictwa we wspólnocie europejskiej.

Polsko-Litewska Izba Gospodarcza była inicjatorem powołania "Euroregionu Niemen". Na III Bałtyckim Forum Gospodarczym w Wigrach na Suwalszczyźnie podjęto decyzję o rozpoczęciu prac organizatorskich. Powoli są one finalizowane. I mimo różnych obiekcji, wyrażanych po obu stronach granicy, jest nadzieja, że porozumienie samorządów Olity, Mariampola, Grodna, wschodnich powiatów obwodu kaliningradzkiego oraz Suwałk zostanie niebawem parafowane. Wszyscy uczestnicy przekonali się już o korzyściach, jakie niesie ze sobą transgraniczna codzienna współpraca. Tak w wymiarze międzyludzkich przyjaźni, jak i wspólnych inwestycji — Via Baltica czy budowy drogi wodnej z Suwałk do Kłajpedy. Przed mieszkańcami przyszłego Euroregionu stoi zadanie ochrony puszcz i środowiska, które nie bez racji nazywane jest "Zielonymi Płucami Europy". A na nie zgodnie współdziałający partnerzy mogą uzyskać poważne środki z programów pomocowych Unii Europejskiej.

Wymiana handlowa, targi, wystawy — to nie tyko sprawa biznesu, to również likwidowanie historycznych animozji, poznawanie innych ludzi, ich języka i kultury. I o tym też będę myślał, gdy ministrowie handlu i gospodarki otworzą III Międzynarodowe Targi Kowieńskie — największą polską ekspozycję za granicą po 1989 roku.

dr Mariusz SALAMON
członek Polsko-Litewskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Transgranicznej

Warszawa 29 sierpnia 1996 r.

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy

zaprasza na roczny kurs osoby posiadające świadectwo maturalne lub równoważny dyplom. Celem kursu jest pomoc w przygotowaniu się do studiów wyższych i pracy zawodowej. Program kursu będzie realizowany przez profesorów, docentów, asystentów i obejmie: język polski z literaturą, język litewski z literaturą, języki obce (łącznie z Letnią Szkołą Języków Obcych prowadzoną z udziałem University of Notre Dame, USA), matematykę i informatykę, nauki przyrodnicze, historię, filozofię, psychologię, ekonomię, metody studiów, rachunkowość i inne przedmioty. Zajęcia będą się odbywały codziennie (z wyjątkiem dni wolnych od pracy) orientacyjnie po trzy godziny w audytorium i pięć godzin ćwiczeń samodzielnych.

Kurs zakończy się uzyskaniem zaświadczenia o złożonych egzaminach i ukończeniu Letniej Szkoły Języków Obcych.

Początek zajęć 1 października 1996 roku.

Koniec zajęć 15 lipca 1997 roku.

Zapisy na kurs będą dokonywane na podstawie złożonych dokumentów oraz wyników pogadanki kwalifikacyjnej, na którą osoby zainteresowane są proszone 23 września br. o godzinie 16.00 pod adresem: ul. Subocz 5, 2001 Wilno, tel. 61-15-16.

Zarząd Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy

Serdeczne podziękowania na ręce pana Mieczysława Waszkowicza, prezesa firmy "Volmeta", składają wychowawcy, rodzice i uczniowie klas dziewiątych Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza

wdzięczni za wsparcie i pomoc w zorganizowaniu wycieczki do Połągi i odpoczynku nad Morzem Bałtyckim.

Dyrektor szkoły

Cz. DAWIDOWICZ

Miejmy się na baczności

Zaginęła owca

W pewien wrześniowy poranek na pole wyszło 9 owiec należących do gospodarstwa Wiszniewskich, mieszkańców podrudomińskiej wsi Parafinowo. Skubały sobie, jak zwykle, zieloną trawkę, nabierając sił przed zimą. Niestety, nie wszystkie wróciły z pola. Zabrakło jednej. Nikt nie wie, co się z nią stało. Gospodarze przypuszczają, że padła ofiarą zmotoryzowanych złodziei. Teraz bacznie pilnują pasące się owoce.

Jan LEWICKI

Anulowano zezwolenia

Komisja Papierów Wartościowych karze przedsiębiorstwa maklerów finansowych

Komisja Papierów Wartościowych postanowiła anulować zezwolenia na dokonywanie operacji z papierami wartościowymi kilkunastu przedsiębiorstwom maklerów finansowych. Zezwolenia odebrane zostały z powodu tego, że przedsiębiorstwa nie zgłosiły sprawozdań z kapitału własnego.

Zgodnie z postanowieniem z 6 września prawo dokonywania operacji z papierami wartościowymi utraciły następujące przedsiębiorstwa maklera finansowego — zamknięte spółki akcyjne "Bankrotas", "Ringlitas", "Kagatas", "Estėja", "Akivos investicija", "Sterlingas ir Fortas", "Arsnos makleris", "Mūsų versjas", "Nelita", "Stokas", "Malroka", a także przedsiębiorstwo maklera finansowego (PMF) A. Drukteinisa "Vilfonda", PMF G. Urbonasa, PMF V. Baranowskisa "Baltma", litewsko-polska ZSA "Bałtycki dom papierów wartościowych w Kłajpedzie", litewsko-luksemburska SA "Erdvės centras", litewsko-niemiecka ZSA "Kapitalo dileriai".

Za niewykonanie wymagań w ramach kapitału własnego zezwolenia anulowane zostały dla czterech PMF — ZSA "Afima", "Akvigita", "Žemaičių kraitis" oraz "Idorja".

Komisja Papierów Wartościowych zobowiązała również przedsiębiorstwa do przekazania pozostałości papierów wartościowych na konta Centralnego Depozytorium.

Po spełnieniu wymagań, dotyczących kapitału własnego, ponownie zezwolono na operacje z papierami wartościowymi przedsiębiorstwom maklera finansowego "Mifonda" i "Viva moneta". Zaliczone zostały do kategorii C.

Z powodu spóźnionych sprawozdań w lipcu osiem PMF kategorii A otrzymało ostrzeżenia.

W Kłajpedzie bronią handlowano na ulicy

Policja kłajpedzka zatrzymała uzbrojonego po zęby mężczyznę, który przypuszczalnie chciał sprzedać pistolety z nabojami.

W poniedziałek około godz. 22 policjanci patrolujący na ulicy Naikupės spostrzegli mężczyznę, pokazującego broń. Na widok policjantów 37-letni A. G. włożył pistolet za pas i próbował ucieczki, a przy próbie zatrzymania stawiał opór.

Oprócz pistoletu "Luger 22" miał jeszcze dwa magazynki z nabojami oraz rewolwer gazowy "Umarch" z 6 nabojami.

Sądzi się, że tę broń mężczyzna zamierzał sprzedać.

(BNS)

Rocznice dnia 12 września

1683 r. — Wielkie zwycięstwo wojsk polskich i cesarskich pod dowództwem Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

1823 r. — Urodził się Kornel Ujejski, poeta i publicysta (zm. 1897).

1956 r. — Powołano do życia Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy.

Głównymi zadaniami instytutu są studia nad historią polskiej grupy etnicznej w Kanadzie.

J.T.

Przysłano 45 tys. kopert

"Kraft Jacobs Suchard Lietuva" kontynuuje słodki konkurs

W poniedziałek w siedzibie firmy produkcji czekolady "Kraft Jacobs Suchard Lietuva" pracowała grupa śpiewających dzieci. Małym śpiewakom z programu telewizyjnego "Tele Bim Bam" dano odpowiedzialne zadanie — wylosować półtora setki kopert, których nadawcy zaproszeni zostaną na finał drugiej tury organizowanego przez firmę konkursu "Jedz i wygraj samochód skoda-felicja". Łącznie uczestnicy trwającej przez trzy letnie miesiące tury nadesłali organizatorom 45 tys. kopert.

Jak wiadomo, w konkursie, organizowanym przez firmę "Kraft Jacobs Suchard Lietuva" mogą uczestniczyć wszyscy, którzy nadesłali opakowania czterech słodkich batoników — "Ralis", "Dar 2", "Tiko" oraz "Manija". Wśród nagród odbywającego się w trzech turach konkursu są trzy samochody skoda-felicja. Jeden z nich już przypadł zwycięzcy pierwszej tury, uczniowi z Wilna Mariusowi Adžgauskasowi. Komu ze 150 szczęściarzy przypadnie drugi samochód, okaże się podczas specjalnej gry telewizyjnej "Tak i nie", która ma być transmitowana 20 września. Organizowana wspólnie z firmą "Kraft Jacobs Suchard Lietuva" popularna gra telewizyjna ma tę osobliwość, że nie będzie w niej przegranych. Jeśli nawet uczestnicy nie odpowiedzą na pytania, zwycięzca wyłoniony zostanie w drodze losowania, a wszyscy zaproszeni wyróżnieni będą firmowymi koszulkami, czapkami, upominkami.

Zwycięzca trzeciej tury konkursu "Jedz i wygraj skoda-felicja" wyłoniony zostanie w przededniu świąt Bożego Narodzenia.

Rockowy marsz przez Litwę-96

Nie było większych ekscesów

Organizatorzy: Centrum Sztuki Młodzieżowej "Meno lyga", Fundusz Otwartej Litwy, Litewski Instytut Wolnego Rynku — twierdzą, że była to pierwsza zakrojona na tak szeroką skalę rockową impreza w Litwie. Trzy koncerty (w Kłajpedzie, Kownie i Wilnie) oraz imprezy towarzyszące połączone wspólnym hasłem "Nie jest nam obojętne..." ściągnęły tysiące widzów. Podczas koncertów grały zespoły znane, popularne wśród młodzieży, jak też całkiem nowe, początkujące. Strona techniczna koncertów była, zdaniem muzykantów, na wysokim poziomie. Wszystko właściwie odbywało się według wcześniej ułożonego scenariusza, nie było żadnych większych ekscesów, ale, jak się okazuje, litewski rynek muzyczny jeszcze nie jest dostosowany do organizowania dużych akcji muzycznych. Przede wszystkim chodzi o to, że nie ma w Wilnie, ani tym bardziej w prowincji sceny z odpowiednim zapleczem. Brak rzeczy tak prozaicznej jak ... publiczne szalety. W niektórych miejscowościach sytuację "ratują" lasy (albo jakieś mniejsze krzaczki), w Wilnie orgnizatorom udało się zdobyć 6 przenośnych szaletów, co przy tysięcznym tłumie widzów było śmiesznie mało. Jeśli chodzi o stronę finansową, tu organizatorzy ponieśli straty, bo jak się okazało, połowa widzów weszła bez biletów. I jak można żądać uczciwości od młodzieży, która przyszła na koncert, skoro umundurowani policjanci, mający pilnować porządku, wpuszczali chętnych bez biletów, za połowę ceny — pieniądze chowając do własnej kieszeni?

Organizatorzy nie czują się zrażeni tymi niedociągnięciami: już jest tworzona koncepcja przyszłorocznego "marszu".

Barbara SOSNO

NA ZDJĘCIU: szkoła w Ejszyszkach. Fot. Cz. Malewski

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

"Wówczas nie było dużo krwi" — **publikacje Ireny Babkauskienė:**

"Imiona bohaterów publikacji zmieniłam nie z powodu tego dwunogiego bydlaka. Z powodu małych dziewczynek, których życie złamał. I z powodu ich mamy, która potrzebowała pomocy lekarzy i leków, by móc wysłuchać do końca strasznej opowieści dzieci.

W upalny dzień miała na sobie futerko i nie mogła się ogrzać. Już od kilku dni wstrząsały nią nerwowe dreszcze i nawet łykane garściami leki nie były w stanie stłumić tego koszmaru, który przygniótł ją pewnego dnia drąc na drobne strzępy całe jej życie. "Zawsze zdawało się, że nieszczęścia, tragedie spotykają kogoś innego i gdzie indziej..." — mówiła młoda i ładna kobieta. Opowiadając o tym, co się stało, dławiąc się łzami ciągle powtarzała: "Jak mogłam przez tyle czasu nic nie zauważyć?", oskarżając się o złamane dzieciństwo 9-letniej Laimutė i 7-letniej Liny.

Z opowiadania matki:

— W tę sobotę szykowaliśmy się do 1 września. Laima w tym roku będzie chodziła do 3 klasy, a Linutė — pójdzie do pierwszej. Rozpaliliśmy naszą łaźnię. Później całkiem przypadkowo usłyszałam rozmowę córek. Mówiły coś o męskim narządzie płciowym, po dziecinnemu nazywając go siusiakiem. Urywki usłyszanej rozmowy wstrząsnęły mną, dlatego zaczęłam uważnie słuchać. Mąż Ričardas, z którym pobraliśmy się przed 5 laty, w tym czasie był nieobecny. Jest dla moich córek ojczymem. Pierwszy mąż, ojciec córek, był pijakiem, bił i mnie, i dzieci, dlatego rozwiodłam się. Laimutė powiedziała, że idąc do łaźni Ričardas każe iść razem, a tam "wkładał jej siusiaka do buzi". Odsyłając Laimutė, kazał powiedzieć, by do łaźni przyszła Linutė, której także "wsadzał do buzi".

Doznanego uczucia zgrozy nie sposób wyrazić słowami, mój rozum i dusza, widocznie, tak sprzeciwiały się temu, co usłyszałam, że aż pociemniało mi w oczach. Mamy dom na dwa końce, w jednym mieszkamy my, a w drugim — moja mama z trzecią, 12-letnią moją córką, która nie chciała z nami mieszkać, mówiła bowiem, że ojciec Ričardas nie kocha ich i jest jej lepiej z babcią. Mama wezwała do mnie pogotowie, naszpikowano mnie lekami... Po powrocie Ričardasa nic mu nie powiedziałam. Obawiałam się, by po pijanemu nie zaczął mścić się i nie zrobił czegoś strasznego. Wie pani, wpędzona do kąta bestia wszystko może. Czy był okrutny? Dla moich córek był bardzo surowy, karał Laimutė za gorszą ocenę, otrzymaną w szkole, poza tym i Lina obrywała za byle drobiazg. Broniłam córek, dlatego najczęściej kłóciliśmy się z ich powodu. Nie pozwalał, na przykład przed dziewiątą oglądać im kreskówek TV, mówiąc, że czas dzieciom spać. Tymczasem jego własne dziecko, nasz wspólny czteroletni syn, najspokojniej siedział przed telewizorem. W tę sobotę, gdy odjechało pogotowie i gdy było mi bardzo niedobrze, Ričardas zadzwonił do swojej matki i poprosił, by przyjechała do nas i pomogła dopatrzeć bydło, ja się bowiem rozchorowałam.

Po bezsennej nocy, zebrawszy wszystkie siły, w niedzielę, znowu zaczęłam wypytywać córki, podświadomie spodziewając się, że może coś nie tak zrozumiałam. Okazało się, że od dwóch lat, niczego nie podejrzewając, żyję z bydlakiem. Laimutė powiedziała, że "do buzi po raz pierwszy jej wsadził", gdy chodziła do pierwszej klasy. Robił to nie tylko do buzi, lecz, jak mówiły córki, "tam, gdzie się kaka i tam, gdzie siusia". "Pewnego razu bardzo mnie bolało i była krew, ale niedużo" — mówiła Laimutė. "Kiedy nie było nikogo w domu, kazał, żeby najpierw przychodziła Laimutė, a gdy ją wypuszczał — ja musiałam iść" — mówiła córeczka Lina. Pracowałam jako dojarka w spółce rolnej, więc gdy wychodziłam rano doić krowy, wszyscy jeszcze spali. Okazuje się, że Ričardas najbardziej lubił ten czas — już trzeźwy budził zaspane dziewczynki i zaspokajał swe zwyrodniałe namiętności z każdą po kolei, a potem pozwalał im jeszcze pospać. Dlaczego nic nie mówiły? Były się. Zagroził, że odrąbie im głowy siekierą, jeżeli komuś o tym opowiedzą. Czyż trudno nastraszyć dziecko, które i tak już jest wystraszone, ponieważ wyrządza się mu coś strasznego i nie bardzo zrozumiałego. Nie każda kobieta może zaspokajać żądzę mężczyzny "biorąc do ust", a co powinna czuć mała dziewczynka — gdy pijane, czerwone, sapiące bydlę"... Nie wyobrażam sobie, jak będę żyła wiedząc o tym. A moje małe dziewczynki, które podeptał ten bydlak?

W poniedziałek od samego rana pojechałam z dziewczynkami na policję. Trafiłyśmy do pani prokurator rejonu, później przeszły badania lekarskie. Orzeczenie było jednoznaczne — dziewczynki gwałcono. Funkcjonariusze policji aresztowali Ričardasa w tym samym dniu. Teraz córki stale pytają: "Mamo, czy policjanci na pewno go nie wypuszczą?". A w głosach taki strach i przerażenie. Pamiętam, jeszcze w maju, gdy wróciłam po odprowadzeniu Ričardasa, który jechał się zakodować — sam mnie prosił, bym pomogła mu wygrzebać się z pijaństwa, bo "widzi już różne rzeczy" — córki stale pytały, czy na pewno nie będzie pił. Tak się cieszyły z tego. Dopiero teraz uświadomiłam sobie, że cieszyły się, widocznie, spodziewając się, iż na trzeźwo może nie będzie "wołać do pokoju po jednej". Bez alkoholu wytrzymał zaledwie kilka miesięcy. Lecz w sobotę, gdy kazał córkom przyjść do niego do łaźni, nie był taki pijany, żeby nie rozumieć, co robi.

Przyjeżdżała też jego matka, mówiła, że jeżeli rzeczywiście tak czynił, to nic nie zrobi, by wynająć mu adwokata — niech ma to, na co zasłużył. A na co zasłużył? Dla takich wyrodków nie powinno być miejsca wśród ludzi.

• • •

Starszy prokurator rejonu ignalińskiego H. Jankauskienė:

"R.R., urodzony w 1967 roku obecnie jest w areszcie. Oskarżono go na podstawie części 4 art. 118 KK (zgwałcenie nieletniej jest karane pozbawieniem wolności od 8 do 15 lat. Uwaga **aut.**). Skieruje się go na ekspertyzę psychiatrów. Gdy matka dziewczynek wyjechała z nimi na policję, babcia odbyła poważną rozmowę z zięciem, a więc musiał przeczuwać, co go czeka, lecz nie próbował uciekać, ukrywać się: funkcjonariusze zastali go leżącego w domu. W zasadzie niczemu nie zaprzecza, lecz dochodzenie dopiero się rozpoczyna... Chociaż już zgromadziliśmy dostateczne dowodów, by został aresztowany. Dziewczynki skieruje się na ekspertyzę psychologiczną, na razie wierzymy w to, co opowiadają. Wie pani, wiejskie dziewczynki, maleńkie, nie oglądały żadnych filmów pornograficznych — nie wierzę, że mogły nafantazjować. Przed zakończeniem dochodzenia nie chcę o niczym szczegółowo mówić".

Bliski Wschód

Syria nie widzi możliwości wznowienia procesu pokojowego

Rządowy dziennik syryjski "Al Baas" twierdzi, że ostatnie oświadczenia izraelskiego premiera Bejamina Netanjahu wskazują, iż proces pokojowy na Bliskim Wschodzie pozostanie zamrożony.

"Po waszyngtońskich wypowiedziach Netanjahu — pisze w środowym wydaniu "Al Baas" — widać wyraźnie, że celem jego amerykańskiej wizyty nie było popchnięcie naprzód procesu pokojowego... Izrael, jak twierdzi Netanjahu, nadal żąda, by wznowienie rokowań z Syrią nastąpiło bez żadnych warunków wstępnych, co oznacza, że władze izraelskie nadal trzymają się polityki, która zniszczy proces pokojowy".

Inny dziennik syryjski "Tiszrin" zaznacza, że Damaszek nigdy nie wyrzeknie się syryjskich Wzgórz Golan okupowanych obecnie przez Izrael. Przypomina, że rokowania madryckie i waszyngtońskie opierały się na rezolucjach ONZ wzywających Izrael do wycofania się do granic sprzed czerwcowej inwazji na Syrię w 1967 roku. "Gdy Izrael uzna te rezolucje ONZ, zgodzi się na zasadę "ziemia za pokój", to wówczas Syria zgodzi się na wznowienie rokowań z Izraelem w punkcie, w którym zostały one przerwane w lutym br"— dodaje dziennik.

Japonia

Najstarszy

Najstarszym mieszkańcem Japonii jest Sue Utagawa. 9 września staruszek obchodził już swe 112 urodziny.

Fot. EPA — ELTA

USA

Polak koordynatorem kampanii Dole'a wśród mniejszości etnicznych

Ed Derwiński, Amerykanin polskiego pochodzenia i sekretarz ds. weteranów w rządzie George'a Busha, został mianowany przez Boba Dole'a szefem ds. kampanii wyborczej wśród mniejszości etnicznych.

"Ed Derwiński jest naszym wypróbowanym przyjacielem. Z radością witamy go na pokładzie. Wszyscy trzej pracowaliśmy w przeszłości z przedstawicielami etnicznych mniejszości i świetnie zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo Amerykanie z różnych grup etnicznych przyczynili się do pomyślności i potęgi naszego kraju" — powiedział Dole, republikański kandydat na prezydenta, po podjęciu decyzji o nominacji Derwińskiego.

Derwiński powiedział z kolei na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Dole i Kemp (kandydat na wiceprezydenta) rozumieją lepiej niż ktokolwiek inny znaczenie silnej obrony narodowej i właściwego kursu w polityce zagranicznej. Przypomniał, że Partia Republikańska opowiada się za rozszerzeniem NATO i współpracą z byłymi krajami komunistycznymi.

Derwiński pełnił funkcje sekretarza ds. weteranów w rządzie Busha w latach 1989-1992. Był też przez 24 lata członkiem Kongresu reprezentującym stan Illinois.

ONZ

Zgromadzenie Ogólne przyjęło układ o zakazie prób jądrowych

Przeważającą większością głosów Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło układ o powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. Za przyjęciem układu głosowało 158 państw — przeciwko jedynie trzy: Indie, Butan i Libia. Od głosu wstrzymało się pięć państw: Kuba, Liban, Mauritius, Syria i Tanzania. Do przyjęcia układu wystarczyła zwykła większość głosów.

W oświadczeniu wydanym po ogłoszeniu wyników głosowania sekretarz generalny ONZ Butros Ghali określił przyjęcie układu jako " pierwszy ważny krok do rozbrojenia nuklearnego i przyszłej eliminacji wszelkiej broni nuklearnej z powierzchni ziemi". Ghali wezwał państwa członkowskie ONZ do szybkiej ratyfikacji układu, tak "aby nasze dzieci i wnukowie mogli wyrosnąć bez groźby rozprzestrzenienia broni atomowej".

Indie, z których przyczyny doszło do odrzucenia układu na konferencji rozbojeniowej w Genewie, wyjaśniając swoją decyzję powtórzyły swoje wcześniejsze argumenty o braku w układzie zobowiązania się państw posiadających broń nuklearną do jej eliminacji.

— "Bez takiego zobowiązania układ pozostaje niesprawiedliwym układem, który... sankcjonuje posiadanie broni nuklearnej przez pewne państwa, ignorując problemy bezpieczeństwa innych krajów" — powiedziała przedstawicielka Indii, Arundhati Ghose. "Indie nigdy nie podpiszą tego niesprawwiedliwego układu, ani teraz, ani później..." — dodała.

Chociaż układ zyskał poparcie Zgromadzenia Ogólnego, nie będzie on mógł wejść w życie, jeśli Indie będą obstawać przy swoim stanowisku. Indie są bowiem jednym z 44 państw, które muszą podpisać i ratyfikować układ, aby nabrał on ważności. Do grupy tych państw zaliczają się mocarstwa nuklearne — Chiny, Rosja, Francja, USA i Wielka Brytania oraz inne kraje, które posiadają możliwość wyprodukowania broni jądrowej.

Układ ma być wyłożony do podpisu 23 lub 24 września tak, aby mogli podpisać go szefowie państw i ministrowie spraw zagranicznych, którzy wezmą udział w 51 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Część państw, które głosowały za przyjęciem układu, m.in. Pakistan, zapowiedziały już, że nie mają zamiaru składać pod nim podpisu.

Rosja

Czeczeński zjazd poparł inicjatywy Lebiedia

Uczestnicy zjazdu partii i ruchów społeczno-politycznych w Czeczenii przyjęli w Groznym rezolucję końcową, popierającą inicjatywy pokojowe sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandra Lebiedia.

Ponad 300 uczestników, w większości partyzantów czeczeńskich, poparło ideę utworzenia nowego koalicyjnego rządu Czeczenii.

W pracy zjazdu uczestniczył szef sztabu partyzantów Aslan Maschadow, wiceprezydent czeczeńskiej Republiki Iczkeria Said Chasan Abumuslimow oraz inni przywódcy ruchów politycznych, naukowcy i działacze religijni. Obecny był również szef misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Czeczenii Tim Guldimann. W zjeździe nie uczestniczył jednak z nieznanych przyczyn prezydent Iczkerii Zelimchan Jandarbijew.

Przywódca prorosyjskich władz w Groznym Doku Zawgajew i Aleksandr Lebied' nie przyjechali na forum sił politycznych Czeczenii. Zawgajewa, przebywającego w Moskwie, na zjazd nie zaproszono. Lebied', którego na zjeździe oczekiwano, odwołał wyjazd do Groznego po poniedziałkowej rozmowie z premierem Wiktorem Czernomyrdinem.

Rząd Zawgajewa rozpowszechnił w Moskwie oświadczenie, w którym ocenił zakończony w Groznym zjazd jako dokonaną przez separatystów próbę utworzenia niezależnych struktur władzy w celu oderwania Czeczenii od Rosji.

Jednocześnie Zawgajew zaprzeczył twierdzeniom Maschadowa, jakoby wielu członków promoskiewskiego rządu Czeczenii wyraziło gotowość wejścia do pośpiesznie tworzonego przez separatystów "rządu koalicyjnego", który jego zdaniem będzie składał się w dużej części z "elementów kryminalnych".

Zawgajew podkreślił, że żaden z jego ministrów nie wejdzie do tego rządu za wyjątkiem urzędników już wcześniej wydalonych z promoskiewskich władz czeczeńskich, w szczególności Chasana Musałatowa, który od 4 lipca nie zajmuje już stanowiska wicepremiera.

Tymczasem przywódca separatystów Jandarbijew powołał już trzech ministrów z rządu Zawgajewa na stanowiska ministerialne w nowym gabinecie. Nie wydaje się, by zrobił to bez ich zgody.

Belgia

Bezprecedensowa interwencja króla przejawem kryzysu ustrojowego?

Bezprecedensowe wyjście króla Belgów poza przypisaną mu konstytucyjnie symboliczną rolę — w związku ze sprawą pedofila-mordercy dzieci Marca Dutroux — świadczy o kryzysie ustrojowym państwa — stwierdziła we wtorek belgijska telewizja publiczna w głównym wydaniu dziennika.

Po okresie milczenia od ubiegłego piątku król Albert II wykazuje dużą aktywność w sprawie Dutroux. Kolejno przyjął w Pałacu Królewskim w Brukseli rodziców zamordowanych i zaginionych dziewczynek i naradzał się ze specjalistami, aby we wtorek poinformować poddanych w oficjalnym komunikacie, że przekazuje ministrowi sprawiedliwości długą listę uwag i pytań dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

"Nie naruszając niezależności władzy sądowniczej, mającej zasadnicze znaczenie dla naszej demokracji, trzeba podjąć głęboką refleksję prowadzącą do nadania wymiarowi sprawiedliwości bardziej ludzkiego charakteru i większej skuteczności. Refleksja ta powinna także doprowadzić do ustanowienia wewnętrznej i zewnętrznej kontroli i bardziej odpowiedniego systemu kształcenia, co pozwoli władzy sądowniczej lepiej stawić czoło obecnej przestępczości" — oświadczył monarcha.

Według belgijskich komentatorów, król stara się "ratować sytuację", zdając sobie sprawę ze spadku zaufania społecznego do instytucji politycznych i sądowniczych. Czuje też wyrzuty sumienia, gdyż to on podpisywał akty łaski skracające kary więzienia Dutroux i innym pedofilom. Miał o to do niego pretensje ojciec jednej z zamordowanych dziewczynek, Julie Lejeune, odmawiając zgody na obecność przedstawiciela dworu królewskiego na jej pogrzebie. Oczywiście król podpisuje tylko to, co podsunie mu rząd, w tym wypadku minister sprawiedliwości.

Zresztą za wszystkie jego posunięcia i publiczne oświadczenia odpowiada rząd lub poszczególni ministrowie, stąd pytania komentatorów, czy i ten komunikat był uzgadniany z rządem. Zwłaszcza, że nie pada w nim ani jedno słowo na temat parlamentu. Tymczasem, jak podkreślił w pierwszej reakcji na wystąpienie króla przywódca opozycyjnej partii liberalnej Louis Michel, to przede wszystkim do demokratycznie wybranego parlamentu należy zastanowienie się nad sytuacją i ewentualne zmiany w ustawodawstwie ulepszające działanie wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem jednego z czołowych konstytucjonalistów królestwa, prof. Marca Uyttendaele'a, interwencja monarchy świadczy, że "system nie funkcjonuje normalnie. Pojawiło się niebezpieczeństwo irracjonalnych odstępstw od obowiązujących zasad. Jest ważne, żeby doprowadzić śledztwo do końca, ale także to, żeby każdy odgrywał przypisaną mu rolę — żeby władza sądownicza nie znalazła się pod pręgierzem i była w stanie spełniać swoje zadanie, jak to zresztą czyni od kilku dni. Jest ważne, aby parlament mógł wypełniać swą rolę kontrolną w stosunku do władzy politycznej i sposobu wykonywania obowiązków przez wymiar sprawiedliwości oraz, żeby król zachował symboliczną funkcję".

Białoruś

Przewodniczący parlamentu oskarżył Łukaszenkę o dążenie do ustanowienia dyktatury faszystowskiej

"Ludzie, bądźcie czujni! W republice zapachniało faszyzmem!" — z takim ostrzeżeniem do narodu białoruskiego wystąpił przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Siamion Szarecki.

Siamion Szarecki wydał w środę odezwę do narodu, w której oskarżył prezydenta Aleksandra Łukaszenkę o próbę ustanowienia na Białorusi dyktatury faszystowskiej. Zdaniem szefa parlamentu białoruskiego, do tego zmierza projekt nowej konstytucji, poddany pod referendum przez Aleksandra Łukaszenkę. Szarecki stwierdził, że nowa redakcja ustawy zasadniczej, to fundament prawny pod państwo totalitarne i faszystowskie.

Łukaszenka chce, aby głosowanie nad projektem, rozszerzającym jego pełnomocnictwa, odbyło się 7 listopada. Rada Najwyższa wyznaczyła referendum na 24 listopada i dodała własny projekt, zawierający propozycję zlikwidowania urzędu prezydenckiego. Łukaszenka ignoruje decyzję parlamentu i zapowiada, że plebiscyt odbędzie się w wyznaczonym przez niego terminie.

Przebieg wielkiej wtorkowej narady, na którą prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka ściągnął do Mińska ok. 1000 osób, jednoznacznie wykazał, że jej głównym celem było organizowanie poparcia dla prezydenckiego projektu zmian w Konstytucji, nie zaś — jak podawano oficjalnie — dyskusja nad prezydenckim projektem programu rozwoju kraju do 2000 roku.

W wystąpieniu przed uczestnikami, wśród których przeważali przedstawiciele podległej mu administracji terenowej, Łukaszenka argumentował, że gdyby w referendum odrzucono jego projekt — przewidujący rozszerzenie uprawnień prezydenta — a przyjęto propozycje zmian w Ustawie Zasadniczej zgłoszone przez komunistów — przewidujące likwidację urzędu prezydenta, byłby to "cios nie tylko w Łukaszenkę", lecz również w mianowaną przez niego administrację terenową, dyrektorów przedsiębiorstw państwowych i instytucji.

"Nie możemy przegrać. Bardzo was proszę — zróbcie wszystko, byśmy w referendum odnieśli sukces" — apelował Łukaszenka, dodając, że podległych sobie urzędników będzie oceniał po ich udziale w kampanii proprezydenckiej.

Łukaszenka polecił administracji terenowej zakończyć w przyszłym tygodniu formowanie komisji okręgowych i obwodowych ds. referendum i tworzyć je z ludzi "oddanych państwu", a o zakończeniu prac zameldować mu osobiście. Prezydent nakazał również, by zbierano uwagi ludności i przesyłano mu w formie uogólnionej. "Naród powinien mieć związek z referendum i Konstytucją, a to się robi dobrze wam znanymi metodami" — mówił Łukaszenka.

W myśl poleceń prezydenta, terenowi urzędnicy i aktywiści mają "chodzić, opowiadać, przekonywać kolektywy pracownicze, zbierać życzenia narodu", a władze powinny zadbać o pełne zaopatrzenie w artykuły spożywcze „zwłaszcza sieci sklepów wiejskich„.

Prezydent nie powiedział na naradzie, w jaki sposób zamierza doprowadzić do zorganizowania referendum w proponowanym przez siebie terminie 7 listopada, mimo uchwały parlamentu, aby przeprowadzić je 24 listopada, razem z wyborami uzupełniającymi. W ogóle nie odniósł się do prawnej strony tego zagadnienia.

Uwagę niektórych obserwatorów zwróciło to, że podczas narady wtorkowej, inaczej niż we wszystkich ostatnich wystąpieniach, Łukaszenka nie atakował ostro opozycji i nie podjął tradycyjnego dla siebie wątku, iż opozycja "realizuje program Zachodu". Prezydent podkreślał też, że "nie dopuści do wojny". Powściągliwość tę wiązano z sobotnią wizytą Łukaszenki w Moskwie i wyrażano przypuszczenie, że prezydent Białorusi wysłuchał tam krytycznych uwag na temat swych sposobów prowadzenia kampanii w sprawie referendum. Spekulowano też, że Łukaszenka nie dostał zgody Kremla na realizację swych planów środkami drastycznymi, np. przez ogłoszenie stanu nadzwyczajnego.

Irak

W jaki sposób Saddam Husajn odzyskał północny Irak ?

Prezydent Iraku Saddam Husajn raz jeszcze udowodnił w ostatnich dniach, że nieprzypadkowo uchodzi za najbardziej przebiegłego z polityków świata arabskiego. Zamiast bezpośrednio angażować się w walkę z Kurdami na północy kraju, skierował przeciwko nim milicję swego kurdyjskiego sojusznika Massuda Barzaniego.

Równocześnie armia iracka ostentacyjnie zaczęła koncentrować swe jednostki pancerne na drodze prowadzącej do Irbilu. Patriotyczna Unia Kurdystanu skierowała przeciwko tym pancernym oddziałom gros swoich sił, odsłaniając własne pozycje na innych kierunkach operacyjnych. Czołgi irackie nie ruszyły się z miejsca, za to milicja Barzaniego bez większego trudu opanowała Irbil, a w parę dni później Sulejmaniję.

Oddziały podległe Patriotycznej Unii Kurdystanu były nawet o końca przekonane, że "musi nastąpić iracki atak". Dlatego też nawet wówczas kiedy formacje Barzaniego wkraczały do Irbilu, nie opuszczały swych stanowisk na wprost irackich wojsk pancernych. Musiały jednak pospiesznie porzucić swe stanowiska, gdy milicja Barzaniego zaczęła zachodzić je od tyłu.

USA rozczarowane stanowiskiem Rosji

Stany Zjednoczone są "głęboko rozczarowane" stanowiskiem Rosji w sprawie amerykańskich działań w Iraku — oświadczył w Waszyngtonie rzecznik departamentu stanu Nicholas Burns.

Burns przypomniał, że Rosja wniosła ważny wkład w uregulowanie kryzysu w Zatoce Perskiej w latach 1990-1991; rząd USA — dodał rzecznik — z ubolewaniem odnotowuje obecnie zmianę stanowiska Moskwy, która nie potępiła reżimu Saddama Husajna, stanowiącego realne zagrożenie dla państw regionu. "Rząd rosyjski powinien być zainteresowany tym, by nie dopuścić do agresji Saddama Husajna przeciwko krajom sąsiadującym z Irakiem oraz do destabilizacji zarówno samego Iraku, jak i całego regionu" — powiedział amerykański rzecznik.

Burns uznał, że deklaracja rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Jewgienija Primakowa, jakoby interweniując w Iraku Waszyngton przede wszystkim miał na względzie toczącą się w USA prezydencką kampanię wyborczą, jest "błędna" i prawdopodobnie "zrodziła się pod wpływem złych doradców ministra".

Chiny

153 ofiary śmiertelne tajfunu "Sally"

153 osoby poniosły śmierć, 200 zaginęło, a 3 tys. zostało rannych na skutek przejścia tajfunu "Sally" przez chińską prowincję Guangdong (południowy zachód kraju) w poniedziałek, a przez prowincję Guangxi (południe) we wtorek — poinformowała w środę prasa lokalna.

Zniszczonych zostało prawie milion domów mieszkalnych, 12 tys. zakładów przemysłowych, uszkodzeniom uległo 112 mostów i zatonęło 700 łodzi rybackich oraz transportowych. Powierzchnia zniszczonych gruntów rolnych przekracza 470 tys. ha.

Według ukazującego się w Kantonie (stolicy prowincji Guangdong) dziennika "Yangchang", straty materialne wynoszą 12,9 mld juanów (1,5 mld dol.). Dziennik "China Daily" informuje natomiast, że zniszczonych zostało 52 km dróg, 63 km przybrzeżnych wałów ochronnych i 42 placówki dydaktyczne.

Tajfun "Sally" dotarł we wtorek nad wybrzeże, przeszedł nad miastami Wuchan i Zhanjiang, a następnie przemieścił się na wschód, ku miastom Jiangmen, Zhongshan i Zhuhai.

Najbardziej ucierpiało miasto Zhanjiang, gdzie siła tajfunu osiągnęła 12 stopni w skali Beauforta. Zginęło tam co najmniej 80 osób, a 600 zostało rannych. W pracach ratunkowych w mieście, gdzie wyrwało z korzeniami niemal wszystkie drzewa, pomagają żołnierze i milicjanci.

Sport

Piłka nożna

Startował turniej na Puchar UEFA

We wtorek zostały rozegrane pierwsze mecze Pucharu UEFA. Podajemy wyniki tych meczów:

Broendby IF Kopenhaga — FC Aarau 5:0 (1:0)
Ferencvaros Budapeszt — Olympiakos Pireus 3:1 (2:1)
CSKA Moskwa — Feyenoord Rotterdam 0:1 (0:0)
Odense BK — Boavista FC Porto 2:3 (2:0)
Apoel Nikozja — Espanyol Barcelona 2:2 (1:2)
Newcastle United — Halmstads BK 4:0 (2:0)
Aberdeen FC — Barry Town AFC 3:1 (1:1)
EA Guingamp — Inter Mediolan 0:3 (0:1)
Arsenal Londyn — Borussia Moenchengladbach 2:3 (0:1)
Celtic Glasgow — Hamburger SV 0:2 (0:1)
AS Roma — Dynamo Moskwa 3:0 (3:0)
Torpedo Moskwa — Dynamo Tbilisi 0:1 (0:1)
Tenerife — Maccabi Tel Aviw 3:2 (0:0)
Czernomorec Odessa — National Bukareszt 0:0
RC Lens — Lazio Rzym 0:1 (0:0)
Aston Villa — Helsingborg 1:1 (1:0)
Malmoe FF — Slavia Praga 1:2 (0:0)
FK Bodo Glimt — Trabzonspor 1:2 (1:1)
FC Bruges — Lyngby FC 1:1 (1:1)
Germinal Ekeren — Casino Graz 3:1 (0:1)
AC Parma — Vitoria Guimaraes 2:1 (1:0)
Dynamo Kijów — Neufchatel-Xamax 0:0
FC Tirol Innsbruck — FC Metz 0:0
RWD Molenbeek — Besiktas Stambuł 0:0
Alania Władykaukaz — RSC Anderlecht 2:1 (1:1)
Valencia — Bayern Monachium 3:0 (2:0)
Montpellier — Sporting Lizbona 1:1 (1:0)
FC Schalke O4 — Roda JC Kerkrade 3:0 (2:0)

Mecze rewanżowe odbędą się 24 września br.

Hokej

Puchar Świata: hokeiści Kanady pokonali USA

W pierwszym finałowym meczu o Puchar Świata hokeiści Kanady pokonali w Filadelfii po dogrywce USA 4:3 (1:0, 1:2, 1:1, 1:0).

Bramki zdobyli: dla Kanady — Eric Lindros (17), Claude Lemieux (40), Theoren Fleury (50), Steve Yzerman (71); dla USA — Derian Hatcher (22), Derian Hatcher (34) i John LeClair (60).

Trofeum przypadnie drużynie, która odniesie dwa zwycięstwa. Drugi mecz rozegrany zostanie w Montrealu, w nocy z czwartku na piątek litewskiego czasu.

NA ZDJĘCIU: ostry moment podczas meczu finałowego USA — Kanada.

Fot. EPA — ELTA

Kolarstwo

W. Dżawanjan zwycięzcą trzeciego etapu Tour de Pologne

Rosjanin Wiaczesław Dżavanjan z zawodowej grupy Roslotto ZG Mobili wygrał we wtorek w Polkowicach trzeci etap kolarskiego Tour de Pologne (Lubniewice — Polkowice, 212 km). Dżawanjan finiszował na czele pierwszej grupy wyprzedzając triumfatora drugiego etapu — Frederico Colonnę (Włochy — Mapei) oraz Belga Petera van Petegema (TVM). W peletonie był także lider — Wasilij Dawidienko (Rosja — Roslotto), który zachował wywalczone podczas pierwszego etapu w Szczecinie prowadzenie w klasyfikacji indywidualnej.

Wyniki trzeciego etapu (Lubniewice — Polkowice, 212 km):

1. Wiaczesław Dżawanjan (Rosja — Roslotto) — 4:51.51 przeciętna 43,58 km/godz.
2. Federico Colonna (Włochy — Mapei)
3. Peter van Petegem (Belgia — TVM)
4. Fulvio Frigo (Włochy — Glacial Selle)
5. Raimondas Rumsas (Litwa — Mróz)
6. Martin van Steen (Holandia — TVM)
7. Sandro Giacomelli (Włochy — Amore e Vita)
8. Zbigniew Spruch (Panaria)
9. Martin Ritteel (Szwecja)
10. Jacek Bodyk (Jelcz Laskowice)

Klasyfikacja indywidualna — żółta koszulka Fiata — po trzech etapach:

1. Wasilij Dawidienko (Rosja — Roslotto ZG Mobili) — 11:11.08
2. Marty Jemieson (USA — US Postal Service) strata 4 sek.
3. Alessandro Calzonari (Włochy — Mapei) strata 26 sek.
4. Dariusz Wojciechowski (Polska — Mróz) 34 sek.
5. Federico Colonna (Włochy — Mapei) 46 sek.
6. Peter van Petegem (Belgia — TVM) 55 sek.
7. Wiaczesław Dżawanjan (Rosja — Roslotto) 56 sek.
8. Maurizio Fondriest (Włochy — Roslotto) 56 sek.
9. Andrzej Sypytkowski (Mróz) 1.04
10. Fulvio Frigo (Włochy — Glacial Selle) 1.08

Tenis stołowy

Sensacja w meczu Szwecja-Polska

W meczu pierwszej kolejki spotkań nowej edycji rozgrywek europejskiej superligi tenisa stołowego 96/97 r. w Vimmerby Szwecja doznała sensacyjnej porażki z Polską 2:4.

Po brązowym medalu turnieju drużynowego mistrzostw Europy w Bratysławie zespół polskich tenisistów stołowych odniósł kolejny sukces wygrywając w pierwszym meczu nowej edycji rozgrywek europejskiej Superligi z czempionami kontynentu Szwedami 4:2 i to na terenie rywali.

Szwedzi wystąpili w Vimmerby (300 km na południe od Sztokholmu) w nieco eksperymentalnym składzie — z mistrzem Europy, słynnym Janem-Ove Waldnerem, ale bez pozostałych trzech "muszkieterów" szwedzkiego pingponga Joergena Perssona, Petera Karlssona i Erika Lindha. Trójkę doświadczonych graczy zastąpili medaliści mistrzostw Europy juniorów Magnus Molin i Jens Lundquist oraz czarnoskóry Kayode Kadiri.

Poza sukcesem zespołowym — Polacy zrewanżowali się Szwedom za porażkę w Bratysławie i w poprzednich rozgrywkach Superligi, powody do zadowolenia ma nasz as atutowy drużyny — Lucjan Błaszczyk — po raz drugi w ciągu pół roku wygrał z Waldnerem... Takie wyniki idą w pingpongowy świat.

W Wilnie będzie jeszcze jeden kościół

Pomalowany na zielono parkan otaczający sporą działkę ziemi w sąsiedztwie zagajnika sosnowego w wileńskiej dzielnicy Łazdynai budzi nadzieje okolicznych mieszkańców, że wreszcie może rozpoczęto budowę kościoła. Tutaj, obok lśniącego bielą domu parafialnego rzeczywiście przystąpiono do wznoszenia świątyni pod wezwaniem świętego Jana Bosko, powiedział korespondentowi ELTA zastępca administratora archidiecezji wileńskiej Dainius Juozėnas. Parafię mają pod swą opieką zakonnicy salezjanie i to właśnie oni budują nowy kościół. Napłynęły datki z zagranicy, budowę wspierają również parafianie.

18 kwietnia 1993 roku w miejscu tym ustawiony został krzyż i pobłogosławiono założenie kamienia węgielnego. Poinformowano, że powstanie tu kościół pod wezwaniem świętego Jana Bosko oraz dom parafialny z niedużym klasztorem salezjanów. Autorem projektu tych budowli jest architekt Vytautas Čekanauskas. Jak powiedział, że już wtedy, kiedy razem z kolegami projektował nową dzielnicę Wilna — Łazdynai, nosił skryte marzenie, by zbudować tu dom modlitwy. Najpierw, przed półtora rokiem powstał tu dom parafialny. W dużej jego sali — tymczasowej kaplicy — odbywają się nabożeństwa. Urządzone są inne pomieszczenia niezbędne dla potrzeb parafii i zakonników. Jednakże z powodu braku środków budowę kościoła wciąż odkładano na dalszy plan.

Jan Bosko, pod którego wezwaniem będzie nowy parafialny kościół katolicki w Wilnie — należy do najwybitniejszych duchownych pedagogów XIX stulecia. W roku 1841 otrzymał święcenia kapłańskie, w 1859 roku założył kongregację salezjanów, opiekował się setkami ubogich sierot, wychowywał młodzież, pozostawił około 100 prac o tematyce pedagogicznej. W roku 1929 Jan Bosko został beatyfikowany, a w 1934 roku zaliczono go w poczet świętych.

(ELTA)

NA ZDJĘCIU: dom parafialny w Łazdynai.

Fot. **Jan Lewicki**

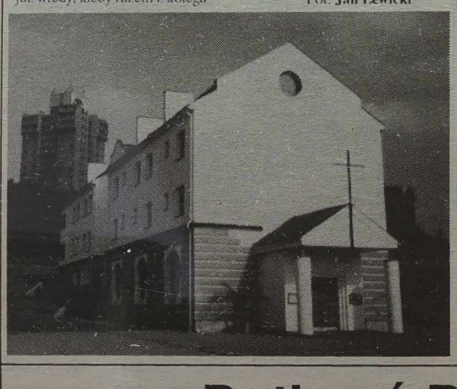

Pielgrzymki z Polski

Z darami dla parafii Wileńszczyzny

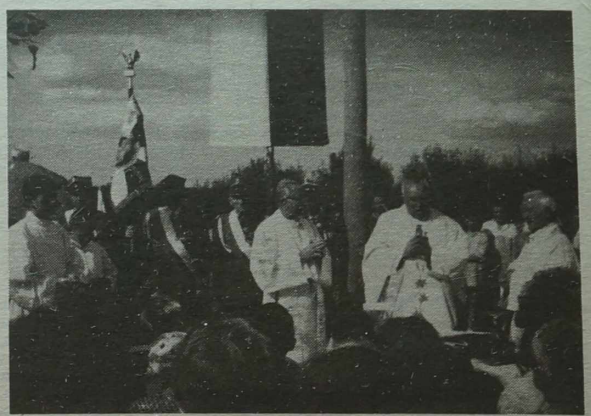

Już po raz drugi z kolei na Litwę, Białoruś i Łotwę zawitała pielgrzymka z Wrocławia i Oławy, zorganizowana przez księdza kanonika Stanisława Dragułę — przewodniczącego Komitetu Pomocy Kościołom na Wschodzie. 15 sierpnia pątnicy uczestniczyli w dorocznym odpuście w Prużanach na Białorusi, 17 sierpnia księża z pielgrzymki celebrowali Mszę Św. w Wilnie w Ostrej Bramie. A 18 sierpnia została odprawiona Msza Św. przy Krzyżu Nieznanego Żołnierza AK między wsią Macieiszki a Skojdziszkami. Warto nadmienić, że Msza Św. zgromadziła liczną rzeszę wiernych ze Skojdziszek, Rudominy i okolicznych wsi. Nie mogło też zabraknąć i pocztu sztandarowego z Klubu Polskich Weteranów Wojny, co było swoistym hołdem dla poległych w walce o wyzwolenie Wilna w lipcu 1944 r. W czasie Mszy Św. śpiewała "Rudomianka".

20 sierpnia pielgrzymi z Polski byli w Aglonie — sanktuarium maryjnym na Łotwie.

Nie można pominąć tego faktu, że pielgrzymka z Wrocławia i Oławy przywiozła dary dla wielu parafii na Wileńszczyźnie i Białorusi: odzież, obuwie oraz obrazy religijne.

Jan LEWICKI

NA ZDJĘCIU: podczas Mszy Św. przy krzyżu Nieznanego Żołnierza AK.

Fot. **autor**

Dobroczyńcy z Fundacji im. ks. Stefana Niedzielaka — w Wilnie

W dniach 19-23 sierpnia na zaproszenie parafii Św. Rafała w Wilnie gościła przeszło 40-osobowa pielgrzymka z warszawskiej parafii Św. Teresy, gdzie mieści się siedziba Fundacji im. ks. Stefana Niedzielaka, na czele z księdzem Ryszardem Lewandowskim. Wyżej wymieniona fundacja znana jest wśród wilnian z charytatywnej pomocy dla osób potrzebujących i chorych. Pielgrzymi z Warszawy zwiedzili Wilno, byli też na Górze Krzyży pod Szawlami. Goszcząc u wilnian mogli bliżej zapoznać się z ich problemami. Warto nadmienić, że w tej pielgrzymce były panie Helena Górska, inicjatorka pomocy dla wilnian, oraz Zofia Czyndacka, która czynnie uczestniczy w działalności fundacji.

Przy okazji chcę podziękować Fundacji im. ks. Stefana Niedzielaka i dla współpracujących z nią, za paczki żywnościowe i nie tylko, które otrzymują potrzebujący trzykrotnie w ciągu roku. Bóg zapłać za waszą pomoc, która jest wyrazem pamięci o rodakach w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Jan LEWICKI

Dotknąć Boga myślą i sercem

Wspomnieniem pisane:

Tak bardzo stęsknione i chyba dlatego uśmiechnięte od ucha do ucha słoneczko obsypywało świat tysiącem złocistych promieni. W powietrzu unosiła się upajająca woń dojrzałej zieleni oraz świadomość ulotnych wakacji. Zaś sympatyczna przykościelna altanka, ukryta we wspaniałościach lipcowej natury, jeszcze przed kilkoma tygodniami rozbrzmiewała pogodnym śpiewem i radosnym gwarem młodzieży mejszagolskiej, zjednoczonej we wspólnej modlitwie, we wspólnej radości podczas spotkań oazowych. A dzisiaj?..

"Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila..."

Dzisiaj można tam posłuchać już tylko muzyki ciszy i... szelestu wspomnień.

Do serca wkładam więc powoli okruchy tamtych dni, przeżytych bliżej obecności Boga. Rzeczywiście, dni, a zdawałoby się, że zaledwie kilka chwil pięknych, spędzonych w atmosferze przyjaźni i serdeczności.

Dzisiaj, spoglądając wstecz, uświadamiam sobie, że nie potrzeba górskich szczytów, falujących mórz i przedziwnych krajobrazów, by przygoda serca z Bogiem była niezapomniana. Pełnia lata w rodzinnym miasteczku. Bóg wybrał nam ten właśnie czas i to właśnie miejsce. Po to, ażeby goniąc życie drogą zwyczajnego trudu, zwyczajnych szarych dni powiedzieć wreszcie sobie:

"Zatrzymaj się na chwilę!"

Niech pośród śpiewu i modlitw odpoczną twe myśli, zmęczone hałasem rutynowych spraw i obowiązków. Niech twoje kroki nabiorą nowych sił, a serce napełni się ufnością!

Taki cel przyświecał poczynaniom naszego ks. proboszcza Mirosława Balcewicza w organizowaniu kolejnych już wakacyjnych rekolekcji.

Z kolei, z naszej strony wymagały one przede wszystkim obecności, poważnego spojrzenia, jak też zaangażowania całym sobą.

"Przeżyj to sam!"

Często, mimowolnie, nasuwało się pytanie: "Gdyby tak otworzyć moje wnętrze — czy bym się go nie zawstydziła przed samą sobą i przed ludźmi?.." Czym właściwie żyję na co dzień? Czym się cieszę, wzruszam, martwię? Co we mnie płonie?! Jeżeli płonie...

Czas na ocenę istotnej treści mego życia. A więc:

"Nie zamykajmy serc!"

... i otwórzmy je przed dobrocią i wrażliwością, by rozumieć, co się dzieje i by porządkować — odróżniać prawdę od błędu, dobro od zła i tak wyrabiać sobie zdanie oraz odnajdywać rolę, jaką masz do spełnienia.

Rekolekcje — to odpowiedni czas na rozszerzenie granic mojego serca i wstąpienie na "orbitę" przyjaźni z Bogiem.

"Przyjaźń — to największy skarb!"

"Wyrusz na podbój tej pięknej przygody, a twoja samotność będzie pokonana — mówiły wszystkie znaki na niebie i na ziemi. Bo i jak można mówić o samotności, gdy wokół są tak wspaniali Przyjaciele z ubiegłorocznych rekolekcji: ks. diakon Marcin Wilczek — "żywe słoneczko", kleryk Jacek Orszulak — niewyczerpana kopalnia poczucia humoru oraz student teologii — niesamowity Sławek Seroczyński, który to (jak sam twierdzi) "na gitarze brzdąkał raz gorzej, raz lepiej", a w sumie prześlicznie! Ci wspaniali młodzi ludzie z całą pewnością swoją obecnością uświetnili nasze rekolekcje.

Jak wyglądał ten tydzień wakacji z Bogiem? Otóż spędziliśmy go w stylu

"Radosne wieczory, smutne poranki"

Radosne wieczory — bo spotkania wspólnoty, bo modlitwa, bo śpiew i zabawy, bo... tysiące wzruszeń, wrażeń i przeżyć. Smutne poranki — bo powrót do codziennych zajęć i tych wydłużonych godzin oczekiwania wieczoru.

Pierwszym, a zarazem kulminacyjnym akcentem spotkania Oazy była Msza św., gdzie poprzez ks. Mirosława przychodził do nas Bóg w mądrości słów swojego Syna, w Chlebie i Winie Jego życia. Uściskiem dłoni na znak pokoju przekazywaliśmy sobie świadomość ogromnego daru — bycia we wspólnocie przyjaciół. Świadomość, że nasze wakacje nabierają nowej, lepszej treści. Dlaczego? — bo na pierwszym miejscu jest Bóg. A gdy właśnie

Bóg jest na pierwszym miejscu —

wówczas wszystko, naprawdę wszystko jest na swoim miejscu, ma odpowiednią sobie wartość i znaczenie. A życiem zaczyna kierować właściwa hierarchia wartości.

Jakby umocnieniem w takim przekonaniu była codzienna konferencja. Diakon Marcin co dzień mądrzejszy mądrością Ewangelii przybliżał nam prawdy wiary i sens sakramentów św. z takim przekonaniem, z takim przejęciem, że nikomu nawet na myśl nie przyszło... by się zdrzemnąć. Były to bowiem zbyt budujące słowa, zbyt głębokie i ważne. Coraz to nowsze piosenki i kanony przy "współpracy Sławkowej gitary" dopełniały swym urokiem całości. Zaś przeróżne gry, pląsy i zabawy do utraty tchu powodowały istną eksplozję radości. Czas mijał z podwójną szybkością i tylko niebo pełne gwiazd mówiło nam, że "czas do domu, czas". Tradycyjna iskierka przyjaźni wędrowała po dziesiątkach splecionych rąk, zamykając tym samym kolejny dzień rekolekcji...

Poprzez te wieczory, poprzez rozmowy i milczenia, poprzez wszelkie zamyślenia zaczynasz powoli odkrywać siebie samego. W ciągu całego roku nauki i pracy żyłeś coraz bardziej "po wierzchu". Teraz zaczynasz czuć, że ty — jesteś ty.

Stajesz się znowu sobą

Tym najlepszym sobą...

Na co dzień nie bardzo też sobie zdajesz z tego sprawę, jak jesteś związany z innymi ludźmi. I dopiero przebywanie we wspólno-

Nowa edycja

Według chrześcijańskich tradycji, maj nazywany jest "miesiącem Marii", ale to sierpień obfituje wręcz w święta i uroczystości maryjne. Właśnie w tym miesiącu z ogólnej liczby ponad 150 koronowanych i opisanych polskich sanktuariów maryjnych, w 79 odbywają się parafialne odpusty. Nasilenie następuje w dniach od 12 do 15 sierpnia, kiedy to do 61 w/w sanktuariów zdążają pątnicy. Jest to ewenement, którego mogą zazdrościć Polakom inne narody, gdyż takiego "pospolitego ruszenia" nie spotyka się na całym świecie.

Polska, jak żaden inny ze znanych mi krajów, liczy przeszło 2300 sanktuariów, w tym nieco ponad 800 maryjnych, z czego ponad 150 posiada najwyższe wyróżnienie Kościoła, jakim jest uroczysta papieska koronacja.

Absolutnie nie kwestionowana duchowa stolica Polski, Konfesjonał Narodu — Jasna Góra, należy do najczęściej odwiedzanych miejsc pielgrzymkowych świata. Czczony tu obraz Matki Boskiej jest najświętszym wizerunkiem dla każdego Polaka. Potwierdzenie tej głębokiej czci spotykamy także w wypowiedziach ludzi nieprzyjaźnie nastawionych wobec narodu polskiego. W czasie okupacji niemieckiej w roku 1940 Gubernator Frank napisał: "Gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, to wtedy była jeszcze Święta z Częstochowy i Kościół".

Najpiękniejszy chyba hołd Jasnej Górze oddał Papież Jan Paweł II, zwracając się 4 czerwca 1983 roku do wielotysięcznej rzeszy pielgrzymów zgromadzonych u stóp Matki Chrystusa i Królowej Polski: "Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i z całego świata; Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć jak bije serce Narodu w Sercu Matki".

Odbywając swoją pątniczą podróż, właśnie tam, na Jasnej Górze, zacząłem zastanawiać się nad tym, ile istnieje kopii tej Świętej Twarzy, które już uzyskały miano cudownych, ile dzięki nim powstało sanktuariów? Ile z nich jest już koronowanych? Ile sukienek posiada Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej? Ilu z nas zna odwrotną stronę cudownego wizerunku i wie co to "Mensa Mariana"? Czy wielu z nas wie, że jedna z najpiękniejszych i najstarszych kopii obrazu Jasnogórskiej Bogarodzicy to obraz Matki Bożej Łaskawej z

kościoła ormiańskiego w Stanisławowie, obecnie znajdujący się w kościele św. Piotra i Pawła w Gdańsku. Albo, ilu słyszało o "Płaszczu Hetmańskim" Matki Boskiej Częstochowskiej — jednej z najnowszych historii cudownego wizerunku — będącej jednocześnie świadectwem niezwykłego męstwa i odwagi żołnierzy II Rzeczypospolitej w minionych latach totalitarnej doktryny..?

Rozważania te skłoniły mnie do podjęcia pątniczej podróży do 39 losowo wybranych, koronowanych sanktuariów maryjnych w Polsce. Jest ona kolejnym potwierdzeniem ich nierozerwalnych związków z historią Polski. Sanktuaria Maryjne — to kultura i tradycja narodowa. Historia sanktuariów — to wiara ojców i polskość Polski.

Arno GIESE

OD REDAKCJI: Jest to książka naszego nieetatowego wieloletniego korespondenta w Niemczech Pana Arno Giese. Gratulujemy autorowi.

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 3

Śladami błogosławionej siostry Faustyny

W sierpniu nasze miasto odwiedziło kilka sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie z przełożoną generalną Matką Paulina Słomką na czele oraz z amerykańskim reżyserem filmowym Jamesem Tibbettsem. Przybyli do Wilna w celu sfilmowania miejsc związanych z siostrą Faustyną Kowalską: posesja na Antokolu (patrz "K.W." — "Ziarna Wiary" z dn. 8 sierpnia br. — **przyp. autora**), Ostra Brama, kościół św. Ducha, gdzie znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez prof. Eugeniusza Kazimierowskiego w czerwcu 1934 r., kościół św. Michała — miejsce wystawienia tego obrazu. Powstanie bowiem film dokumentalny o błog. s. Faustynie, który nagrany będzie na kasetach video w pięciu wersjach językowych.

Drugim celem pobytu było dokonanie zmiany tablicy na posesji na Antokolu z racji tego, że dotychczasowa umieszczona była przed beatyfikacją s. Faustyny. Siostry zakonne złożyły też wizytę J.E. ks. biskupowi Juozasowi Tunaitisowi.

Jan LEWICKI

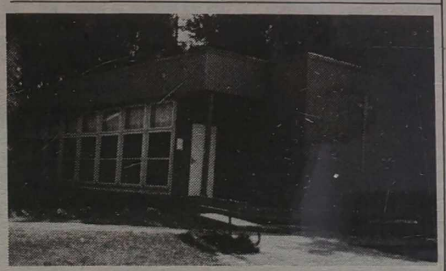

W Sventoji, miasteczku wypoczynkowym nad Morzem Bałtyckim, nie opodal poczty jest kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Morza. Co prawda nie w pełnym znaczeniu — wraz z ołtarzem głównym, nawami, organami. Po prostu zaadaptowany do odprawiania nabożeństw drewniany dom letniskowy. Właściwy kościół dopiero się buduje. A na razie w tym pomieszczeniu (**na zdjęciu**) odprawiane są Msze św.: codziennie o godz. 20.00 i w niedziele o 10.30 i 12.00. Wierni, wypoczywając w Świętoji, mogą więc spełnić obowiązek chrześcijański — wysłuchać Mszy św., która jest spotkaniem z Bogiem.

Fot. **Jan Lewicki**

cie przemawia do ciebie tą radosną prawdą, że wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi, jesteśmy jedną rodziną.

Wręcz lustrzanym tego odbiciem była modlitwa spontaniczna podczas adoracji krzyża św. — taka serdeczna i dziecięco szczera, wymowna i prosta. A podobno tylko "proste piękno wspólnej modlitwy potrafi przenieść radość nieba na ziemię..."

Podsumowaniem modlitewnych spotkań było niedzielne nabożeństwo wieczorne. Z wyraźną nutką dziękczynną i, niestety, pożegnalną. "Niech te rekolekcje zaowocują w budowaniu Waszego życia, niech pomogą Wam strzec w sercu drogocennej perły, której na imię wiara..." — mówił obecny ks. prałat Józef Obrębski.

Efektem czego było wzruszenie, którego ani opisać, ani wypowiedzieć po prostu się nie da za nic...

... — Od 3 lat w czasie wakacji spotykam się z tutejszą młodzieżą w ramach rekolekcji. I, mówiąc szczerze, co roku odkrywam w nich coś nowego. Ci młodzi ludzie swoją postawą, swym sposobem bycia zawsze mnie bardzo pozytywnie zaskakują. Szczególnie warte uwagi jest ich rozmodlenie i śpiew, co widoczne było w tym roku w czasie Adoracji Krzyża, prowadzonej w duchu Taize. Słowem, wiele od nich można się nauczyć, chociaż nie posiadają jeszcze mądrości siwych włosów. I chociaż trzeba pokonać ponad 800 km, by się spotkać, to czekam zawsze z niepokojem w sercu na

dzień rozpoczęcia rekolekcji — mówi diakon Marcin. Kleryk Jacek też się zastanawia: "Cóż można powiedzieć o tych dniach skupienia?.. Po prostu cieszę się, że miałem okazję ofiarować Panu Bogu czas spędzony wśród tak kapitalnej młodzieży i w tak cudownym zakątku ziemi".

Pożegnalna AGAPE

czyli uczta duchowa i uczta dla ciała potrafiła połączyć w sobie wszystkie elementy dobrej zabawy. A więc były śpiewy i tańce, gry i pomysłowe konkursy, oko cieszące stoły (pełne darów ziemi, rzecz jasna) i ucho ciesząca muzyka, duża sala, miłe towarzystwo i... nieodłączny dobry humor.

W międzyczasie energicznie szeleściły kartki pamiętników, spragnionych słów "od serca" typu "od przyjaciół dla przyjaciół".

Zapewnienia o pamięci, o listach i ostatnie refleksje przed odjazdem:

— Wydawałoby się, że po tak krótkim pobycie na Litwie niewiele można by powiedzieć. Jednak urzeczony tutejszą gościnnością i pięknem litewskiego krajobrazu przytoczę tu słowa Jacka, pod którymi podpisuję się obydwoma rękami: "Teraz to ja rozumiem Mickiewicza"... Już wiem, czemu tak bardzo ukochał ten kraj. Same wieczory oazowe zaś, myślę, że na długo pozostaną w mej pamięci. Spotkałem tu wspaniałych ludzi, zaczynając od Mejszagolskiego Proboszcza ks. Mirosława, a kończąc na każdym z uczestników. I tu zacytuję słowa Bożenki: "Fajnie jest mieć wielu przyjaciół", "bo za takich właśnie będą uchodzić na zawsze w moich oczach" — twierdzi Sławek Seroczyński. Po czym dodaje z figlarnym uśmiechem: "Zbieżność nazw, imion i wypowiedzi zupełnie nieprzypadkowa..." Nic dodać, nic ująć. Wspomnienia mówią same za siebie...

Tymczasem zabawa na sali trwa.

To nic, że przebój Mr. President'a "Co co Jumbo" leci z sześć razy aż do znudzenia w ciągu wieczoru; to nic, że jutro trzeba wcześnie wstać, a jest już "dobrze" po północy, to nic!

"Kochajmy każdą chwilę, póki trwa"

póki jeszcze jesteśmy razem, bo przecież już jutro...

"Już jutro" wilgotność powietrza mimo upału wzrosła, a wzruszenie osiągało zenity...

W takiej chwili pomimo bogactwa języka polskiego brakowało słów, by wyrazić naszą wdzięczność tym, którzy uczyli nas widzieć głębiej, kochać goręcej... Zwyczajne ludzkie "dziękuję" jakoś nie wystarczy...

Wiatr zdarzeń, zabierając nam Przyjaciół odleciał już z echem "Do zobaczenia znów..." A w sercu zostały wspomnienia. Została też wiara, że nasza mądrość, zdobyta podczas rekolekcji, nie prysła jak bańka mydlana w zetknięciu się z twardym murem codzienności.

Bożena ŚNIEŻKO

Mejszagoła

NA ZDJĘCIU: radość i pogoda ducha były nieodłącznym elementem spotkań Oazy.

Magazyn katolicki przygotował Jan LEWICKI

Polityka

Sejm odrzucił wniosek o reasumpcję głosowania w sprawie aborcji

Sejm odrzucił w środę wniosek o reasumpcję głosowania nad całością projektu nowelizacji ustawy antyaborcyjnej. Przeciw reasumpcji było 234 posłów, 145 poparło wniosek, 31 posłów wstrzymało się od głosu.

Na poprzednim posiedzeniu Sejmu 30 sierpnia br. posłowie zliberalizowali ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Wprowadzono m.in. możliwość dokonania aborcji, jeśli kobieta jest w trudnej sytuacji osobistej lub ma ciężkie warunki życiowe. W ostatecznym głosowaniu projekt nowelizacji poparło wówczas 208 posłów, 61 było przeciw, a 15 wstrzymało się od głosu.

Po ukazaniu się wydruków z głosowania 4 posłów stwierdziło, że są one niezgodne z tym, jak rzeczywiście głosowali. Hanna Suchocka i Piotr Nowina-Konopka z Unii Wolności zgłosili wniosek o reasumpcję głosowania. Stwierdzili, że byli przeciwko nowelizacji. Pod wnioskiem podpisało się ponad 30 posłów. Ponadto oświadczenie w sprawie niezgodnego z ich intencją wydruku z głosowania złożyli Stanisław Rogowski (UP) oraz Jerzy Zdrada (UW).

W środę marszałek Sejmu Józef Zych poinformował, że zostały przeprowadzone kilkukrotne badania kontrolne maszyny do głosowania i nie stwierdzono uchybień w pracy urządzenia.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, przebywający 10 bm. w Gnieźnie, zapowiedział na konferencji prasowej, że podpisze zliberalizowaną ustawę antyaborcyjną. Prezydent spodziewa się odpowiedzi Watykanu w sprawie konkordatu.

"Podpiszę zliberalizowaną ustawę antyaborcyjną w przekonaniu, że jest to lepsza i uczciwsza droga do wyeliminowania z naszego życia problemu aborcji. Aborcja jest złem, ale aborcja, na którą zamyka się oczy, jest złem podwójnym. Aborcja dokonywana nielegalnie w pokojach i brudnych gabinetach, jest najgorszym z możliwych rozwiązań, bo nie dość, że ona ma miejsce, to jeszcze jest związana ze straszliwą obłudą i atmosferą zakłamania, panującą w wielu rodzinach i środowiskach" — stwierdził prezydent.

Dodał, że "dużo lepiej będzie, jeżeli nie będziemy zmuszać ludzi do sytuacji takiej właśnie podwójnej moralności, a jednocześnie skupimy się na edukacji seksualnej, na dostępności środków antykoncepcyjnych, na kształtowaniu partnerskich stosunków w rodzinie, na uczeniu młodzieży szacunku do siebie nawzajem i traktowaniu miłości jako rzeczywiście wielkiej wartości, a nie sprowadzaniu jej tylko do erotyki. To są wszystko zadania i dla Kościoła, i dla organizacji społecznych i — w znaczącej części — dla rządu oraz dla każdego z nas. Choćby po to, żeby dawać dobry przykład".

Kwaśniewski podkreślił, że liberalizacja dotychczasowej ustawy nie jest drogą do zwiększania ilości dokonywanych zabiegów przerywania ciąży, czy zachęcania do używania aborcji jako środka do regulacji urodzin. "Problem aborcji, niezależnie od ustawy, będzie istniał. Nikt nie będzie tego dokonywał, gdy będzie wiedział, jak się zabezpieczać. To powinien być nasz wspólny cel, a nie trwająca kłótnia o zakres liberalności ustawy antyaborcyjnej" — zaznaczył.

PSL oczekuje wyjaśnienia sytuacji w rządzie

Blisko 4 godziny trwało posiedzenie Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po zakończeniu zamkniętych dla prasy obrad, przewodniczący klubu, prezes PSL Waldemar Pawlak powiedział: "Klub PSL oczekuje wyjaśnienia sytuacji w rządzie".

Prezes PSL poinformował, że w związku z propozycjami klubu Unii Pracy, dotyczącymi przedstawienia Sejmowi informacji Najwyższej Izby Kontroli w sprawie sytuacji w resorcie współpracy gospodarczej z zagranicą, klub PSL zgłosił propozycję rozszerzenia tego wniosku o przedstawienie sytuacji w resortach przekształceń własnościowych i zdrowia. Klub wnioskuje też o uzupełnienie porządku plenarnych obrad Sejmu o następny punkt, w którym premier ustosunkuje się do realizacji wniosków, jakie sformułował NIK po kontrolach przeprowadzonych w tych resortach.

SLD nie chce komisji do sprawy Buchacza

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie poprze propozycji Unii Pracy, aby powołać nadzwyczajną komisję śledczą badającą przepływ środków finansowych do przedsiębiorstw i instytucji łączących kapitał prywatny i państwowy. Nie będzie mieć natomiast prawdopodobnie nic przeciwko temu, aby premier i prezes NIK przedstawili w Sejmie informację dotyczącą b. ministra Jacka Buchacza — powiedział rzecznik Andrzej Urbańczyk.

Zdaniem wiceprzewodniczącego klubu SLD Mieczysława Czerniawskiego, oceny sprawy b. ministra mogłaby dokonać istniejąca już Komisja ds. stosunków gospodarczych z zagranicą. Tworzenie komisji śledczych to — jak stwierdził Urbańczyk — "tworzenie totalnej nieufności wobec organów konstytucyjnych i zbędne absorbowanie posłów pracami, które są w gestii innych służb".

Stanowisko klubu w sprawie informacji może zależeć od tego czy i PSL jej chce — dodał Czerniawski. Zdaniem Urbańczyka, przedstawiając ewentualną informację nt. odwołania ministra współpracy gospodarczej z zagranicą premier powtórzyłby argumenty znane już z wystąpienia telewizyjnego. "Nowość z tego będzie żadna, natomiast nie chcielibyśmy robić wrażenia, że uniemożliwiamy dyskusję na ten temat" — dodał Urbańczyk.

Czerniawski powiedział, że w ubiegłym tygodniu przesłał w imieniu prezydium klubu SLD list do prezesa PSL Waldemara Pawlaka z propozycją odbycia wspólnego posiedzenia prezydiów klubów obu partii koalicyjnych. Głównym tematem spotkania miały być rozbieżności w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w sprawie projektu ustawy zasadniczej i budżetu na rok 1997. Trzecim tematem mogą być — dodał Czerniawski — sprawy koalicji.

Kultura

V. Landsbergis koncertował w Warszawie

Vytautas Landsbergis — były przewodniczący RN Litwy, działacz polityczny, a jednocześnie muzykolog — wystąpił we wtorek w warszawskiej Galerii "Zachęta" z recitalem fortepianowym. Koncert zorganizowany został z okazji otwarcia w Warszawie wystawy pt. "Czas osobisty", poświęconej współczesnej sztuce Estonii, Litwy i Łotwy.

Sala koncertowa "Zachęty" była wypełniona — niektórzy słuchacze musieli wysłuchać koncertu siedząc na krzesłach w drugiej sali. Zanim Landsbergis zagrał, powiedział po polsku: "Teraz będzie kilka taktów specjalnie dla fotoreporterów". Następnie w kilku słowach, również po polsku, przedstawił sylwetkę kompozytora, którego utwory zamierzał zaprezentować.

Landsbergis zagrał utwory Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa, który znaczną część życia spędził w Warszawie. W programie koncertu znalazły się takie utwory jak: Preludium b-moll, Nokturn, Impromptu, Ojcze Nasz, wariacje na temat "Sefaa Esec", "Na górze wierzba". W czasie koncertu na ekranie pokazywano prace malarskie Čiurlionisa, a po recitalu odbyła się projekcja filmu "M.K. Čiurlionis — Myśli. Obrazy. Muzyka".

Wojsko

Rozpoczęto formowanie dowództwa Wojsk Lądowych

Rozpoczęto formowanie dowództwa Wojsk Lądowych — poinformowano w Inspektoracie Szkolenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, na konferencji poświęconej przywróconemu po 46 latach święta Wojsk Lądowych. Dowódcą 49- osobowej grupy organizacyjno-przygotowawczej, która od 9 bm. zajmuje się organizacją dowództwa WL, jest gen. bryg. Józef Flis.

Szef Inspektoratu Szkolenia SG WP, zastępca szefa SG WP gen. dyw. Leon Komornicki powiedział, iż obecnie siły lądowe liczą ok. 160 tys. wojskowych, a planuje się zmniejszenie liczby etatów w tym rodzaju wojsk do ok. 116 tys. Podkreślił, że nie oznacza to redukcji etatów o 44 tys., gdyż zostaną one (nie sprecyzował w jakiej części, czy też w całości) wyprowadzone z Wojsk Lądowych do innych struktur, jak np. żandarmeria i ośrodki szkoleniowe.

Zgodnie z terminarzem, dowództwo WL ma rozpocząć działanie w styczniu 1997 r. W jego składzie znajdzie się ok. 400 oficerów. Komornicki powiedział, że powołanie dowództwa WL "nie może podważać i eliminować potrzeby funkcjonowania Inspektoratu Szkolenia".

Gen. Komornicki przypomniał, że święto Wojsk Lądowych obchodzono do 1950 r. (rok wcześniej rozformowano dowództwo Wojsk Lądowych) w pierwszą niedzielę po 15 kwietnia, na pamiątkę forsowania Nysy i Odry w 1945 r. Przywrócone po latach święto będzie obchodzone 12 września, w rocznicę bitwy pod Wiedniem w 1683 r.

Zastępca szefa SG WP wypowiedział się też na temat projektu ustawy o dyscyplinie wojskowej, którego pierwsze czytanie ma się odbyć 11 bm. Wg niego, projekt nie był konsultowany ze środowiskiem wojskowym. Komornicki wyraził opinię, że pozbawienie dowódców najniższych szczebli władzy dyscyplinarnej, zwłaszcza w obliczu narastającej przestępczości (7 proc. poborowych miało konflikt z prawem) "jest bardzo niebezpiecznym precedensem". Dodał, że może to nawet załamać dyscyplinę w wojsku.

Ustawa, która miałaby obowiązywać wyłącznie w czasie pokoju, przewiduje m.in. nowe zasady i tryb orzekania np. kary aresztu. Wg projektodawcy (jest to projekt prezydencki) areszt wymierzałby tylko sąd na wniosek dowódcy jednostki. Zrezygnowano też m.in. z nagany w rozkazie, czy obniżenia lub pozbawienia stopnia wojskowego.

Sondaż

Młodzież a szkoła

51 proc. młodzieży uczącej się, ankietowanej przez Centrum Badania Opinii Społecznej pozytywnie oceniło swoje stosunki z nauczycielami, 41 proc. stwierdziło, że są one ambiwalentne. 84 proc. uczniów (o 4 proc. mniej niż dwa lata temu) zadeklarowało uczestnictwo w lekcjach religii. Badani nie potwierdzili opinii o nasilającej się fali przemocy w szkole.

Swoje stosunki z nauczycielami najlepiej oceniali uczniowie mający bardzo dobre wyniki w nauce, licealiści, osoby biorące udział w praktykach religijnych, wykazujący duże zainteresowanie polityką, uczniowie, których rodzice są pracownikami umysłowymi niższego szczebla lub robotnikami niewykwalifikowanymi, częściej dziewczęta niż chłopcy. Kontakt z nauczycielami negatywnie postrzegają najczęściej słabi uczniowie szkół zasadniczych, niezadowoleni z warunków materialnych swojej rodziny. W ostatnich dwóch latach ocena stosunków nauczyciel — uczeń poprawiła się o 7 proc.

Łącznie 79 proc. uczniów pozytywnie oceniło swoje stosunki ze szkolnymi kolegami, 19 proc. stwierdziło "różnie bywa", a 2 proc. odpowiedziało "raczej nie najlepiej".

Według CBOS, mimo kontrowersji wokół wprowadzenia do szkół lekcji religii, uczęszcza na nie 84 proc. młodzieży szkolnej. W porównaniu z danymi z 1994 r. odnotowano 4-punktowy spadek tej liczby. Uczestnictwo w lekcjach religii częściej niż przeciętnie deklarowali uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, młodzież wiejska (96 proc.), badani z rodzin o niższym poziomie wykształcenia, w tym z rodzin rolniczych; częściej też chodzą na religię dziewczęta (87 proc.) niż chłopcy (81 proc.). 51 proc. uczniów z dużych miast zadeklarowało uczęszczanie na religię.

Młodzież nie uczestnicząca w lekcjach religii to przede wszystkim osoby nie biorące udziału w praktykach religijnych (50 proc.), uczniowie liceów ogólnokształcących, mający wysoko wykształconych rodziców należących do kadry kierowniczej i inteligencji.

Konflikt

Polmos nie chce oddać Chopina

Dyrektor siedleckiego Polmosu — producenta wódki Chopin — zaprotestował przeciw zamiarom ministra kultury, który chce pozbawić ten sztandarowy produkt wytwórni podobizny i nazwiska wielkiego kompozytora. "Podkański chce nam zabrać znak towarowy w momencie, kiedy możemy podbić światowy rynek naszą wódką Chopin" — powiedział szef przedsiębiorstwa Waldemar Durakiewicz.

Zdaniem Durakiewicza, wódka Chopin jest produktem najwyższej jakości. "W maju tego roku w londyńskim teście wódek wysokiej jakości Chopin zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając np. Smirnofa" — poinformował.

Rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Siedlcach prokurator Teresa Zawiślak poinformowała, że prokurator prowadzący sprawę wysłał odpowiednie pisma do Urzędu Patentowego i Polmosu. Dyrektor Polmosu do tej pory zna sprawę tylko z mediów.

W początku br. do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło pismo od Krystyny Gołębiowskiej (praprawnuczki siostry Fryderyka Chopina, Ludwiki Jędrzejewiczowej), w którym protestuje przeciw wykorzystywaniu nazwiska kompozytora do celów handlowych. "Fryderyk Chopin jest jednym z największych przedstawicieli narodu polskiego i myślę, że państwo polskie stać na utrzymanie jego pamięci bez szukania pomocy finansowej w tak niski sposób" — napisała.

Durakiewicz utrzymuje jednak, że krewni Fryderyka Chopina nigdy nie zwracali się do samego Polmosu w Siedlcach w związku z nadużywaniem nazwiska sławnego kompozytora.

Protesty w tej sprawie złożyły również: Związek Kompozytorów Polskich, Międzynarodowa Federacja Towarzystw Chopinowskich, Polska Akademia Chopinowska, Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków.

Minister Kultury i Sztuki Zdzisław Podkański wystąpił do Prokuratora Wojewódzkiego w Siedlcach z wnioskiem o zakazanie posługiwania się wizerunkiem i nazwiskiem Fryderyka Chopina przez Podlaską Wytwórnię Wódek POLMOS w Siedlcach oraz do Prezesa urzędu Patentowego o unieważnienie w całości prawa z rejestracji na rzecz PWW POLMOS znaków towarowych dla wysokogatunkowych napojów alkoholowych.

Wódka Chopin jest produkowana przez siedlecki Polmos od 4 lat. Durakiewicz nie podał zysków ze sprzedaży alkoholu tej marki, zastrzegając się tajemnicą handlową. Powiedział tylko, że na ochronę znaku towarowego na całym świecie Polmos wydał ponad 30 mld. starych złotych.

Aresztowanie i ucieczka generała "Wilka"

Opowieść mjra Aleksandra WASILEWSKIEGO ("Oleksińskiego"), szefa sztabu p.o. dowódcy I Zgrupowania AK

Ucieczka z Griazowca

Przy omawianiu trasy ucieczki i sposobu jej realizacji rozbiegały się nasze drogi już za drutami obozu. W wyznaczonym terminie, w ogromnym napięciu nerwów, o zmierzchu, za niemieckim szaletem, kapitan sprawnie przeciął druty i przeczołgaliśmy się do najbliższych zarośli. Tu rozstaliśmy się z kapitanem...

Szliśmy nocami przez pola, wertepy, w dzień odpoczywając w leśnych "mateczkach". Trzeciej nocy uderzyliśmy nosem w oświetlony obóz, z którego uciekliśmy. Przerażenie! Należało zmienić kierunek na południowy, do Moskwy, iść w dzień trzymając się traktu, na bezpieczną odległość omijając osiedla. We wszystkich sytuacjach po opuszczeniu obozu, w pustkowiu nawet, rozmawialiśmy tylko po rosyjsku. Trzy dni marszu. Generał "Wilk" szedł wytrwale i nie uskarżał się na nic.

Skończyła się żywność... W jakimś miasteczku na placu targowym kupiliśmy jajka, chleb, a ja kolejarską czapkę z czerwoną gwiazdą (w Rosji jest zwyczaj nakrywania głowy czymkolwiek) i brezentowe buty. Na stacji kolejowej kręcili się enkawudziści, więc poszliśmy dalej. Rano dotarliśmy do jakiejś stacyjki. Kasa jeszcze nieczynna, więc bez biletu zadowalamy się jazdą na "płoszczadce", Jarosławl, miasto wojewódzkie, toteż postanowiliśmy odświeżyć się w łaźni i nasycić kaszą w "stołowoj".

Bilety wykupiliśmy do pociągu podmiejskiego do Aleksandrowa. Wszystkie te przeżycia zbliżyły nas do siebie. Generał "Wilk" zaproponował mi mówienie po imieniu.

Z Aleksandrowa do Moskwy tylko jeden krok. Wysiadamy w Moskwie na Dworcu Jarosławskim i nie zwlekając jedziemy na targowisko, aby znaleźć okazję zapewnienia sobie noclegu. Nagle "plac pryska": milicja. Ruszamy dalej w poszukiwaniu kwatery, trafiamy do łaźni. Pracuje tu starszy człowiek, "bańszczyk". Zapytałem go o możliwość noclegu. Obiecał porozumieć się z żoną i po dwóch godzinach w pokoiku bardzo przyjemna staruszka okładała mi skaleczoną nogę liśćmi bzu. Resztę pieniędzy wydaliśmy na zakup wódki i kawałka kiełbasy. Wieczorem ugościliśmy "bańszczyka".

W obozie ktoś kiedyś powiedział, że w Moskwie na placu Czerwonym w hotelu jakaś Polka ułatwia wyjazdy do Polski. Poszedł na jej poszukiwanie Generał, a teraz ja denerwowałem się, i to bardzo. Niestety, Polka wyjechała do Kraju.

W pewnym momencie "Wilk" zaskoczył mnie decyzją pójścia do ambasady PRL i oficjalnego załatwienia wyjazdu do Polski. Byłem temu przeciwny. Zorientowałem się później, że miał zapewne zamiar upomnieć się o naszych oficerów więzionych jeszcze w obozach, ale się z tym argumentem nie zdradził.

W Moskwie na skrzyżowaniach wielkich arterii komunikacyjnych siedziały w budkach z telefonem młode milicjantki i udzielały informacji. Po godzinie mieliśmy adres ambasady i wskazówki dojazdu do niej. Gmach ambasady piętrowy, starego typu. Idziemy po drugiej stronie ulicy. U wejścia do ambasady dwóch milicjantów, w bocznej bramie także obstawa. "Wilk" zgodził się ze mną, że nie wejdziemy do wnętrza.

Drugi nocleg u "bańszczyka". Nazajutrz na Dworcu Białoruskim poprosiłem o bilety do Wilna, ale z braku "putiowok" (delegacji) odszedłem z niczym. Byliśmy skazani podróżować dalej załoczonymi pociągami podmiejskimi, tym razem do Możajska.

Skończyły się pieniądze (1 kg chleba w Moskwie kosztował 70 rubli). "Wilk" miał zegarek, więc go sprzedaliśmy w Możajsku, bo ja jeszcze posiadałem zegarek kieszonkowy. Kiedyś w obozie Generał wręczył mi na imieniny naramiennik ze stopniem majora, wyhaftowany przez nasze panie w obozie, i ten kieszonkowy zegarek z dedykacją — bezcenną dla mnie pamiątkę.

Przez Możajsk jedzie pociąg dalekobieżny. Ludzie wsiadają, lokują się między wagonami, na dachu. Wskoczyliśmy i tak samo staliśmy na "płoszczadce" aż do Wiaźmy. Zdecydowaliśmy jechać w ten sposób dalej, smagani wiatrem i deszczem. "Wilk" stał za mną. W pewnym momencie obejrzałem się — Generał znikł! Nagle ktoś chwyta mnie za pas i wciąga do wagonu. Wszystko przepadło u progu wolności! To konduktor porwał "Wilka", jakąś kobietę i mnie. Przychodzi refleks, chowam kolejarską czapkę z czerwoną gwiazdą. Konduktor daruje Generałowi i kobiecie zakazane jechanie między wagonami, ale mnie ukarze za szamotanie się z nim mogące spowodować wypadek, za który by musiał odpowiadać. Nie pomogło tłumaczenie, że nie sprzedano nam biletów. Oddałem ostatnie 200 rubli — łapówkę.

Przed Smoleńskiem wyskoczyliśmy z pociągu w biegu i w tym mieście poszliśmy na bazar. Sprzedałem to, co było mi najdroższe, zegarek od Generała.

"Wilk" pozbył się swojej marynarki, wziął moją wiatrówkę. Pieniędzy wystarczy więc do Wilna. Podmiejskim przez Orszę dostajemy się do Mińska. To miasto dobrze jest znane "Wilkowi", ukończył w nim rosyjskie gimnazjum...

...Kupujemy bilet do Mołodeczna.

... Z Mołodeczna dojechaliśmy do granicznej stacyjki Słobódka wieczorem. Pociąg odchodzi do Wilna jutro rano. Nocujemy w rozwalonej stacyjce. Rano, cztery godziny do odjazdu, Generał dostrzega wieżyczkę kościoła na horyzoncie w odległości 3 km i proponuje pójść tam, gdyż tu kręcą się typy podejrzane.

Zakrystian otworzył bramę, wyszedł ksiądz do Mszy świętej. Ja spowiadałem się i zwierzyłem księdzu, skąd wracamy. Generał nie był praktykujący. Ksiądz zaprosił nas na śniadanie. Gosposia nakryła stół: chleb, masło, miód, twaróg, herbata. Jestem wzruszony. Pierwszy krok na rodzinnej ziemi, poczułem się w domu.

Nie pamiętam, o czym rozmawialiśmy, chyba o tej naszej wędrówce. W pewnym momencie byłem zaskoczony zachowaniem Generała. Mówi On: "Jestem "Wilk". Ksiądz: "Moim obowiązkiem nakarmić głodnych". Następnie "Wilk" zapytał "kto jeszcze z księży jest w Wilnie". Zrozumiałem, że Generałowi chodziło o to, do kogo jeszcze można się w Wilnie zwrócić bez obawy. Ksiądz wymienił kilka nazwisk. Starałem się zakończyć wizytę. Około dziesiątej odjechaliśmy do Wilna.

Nareszcie w Wilnie

Z dworca udaliśmy się na Antokol do znajomych Generała. Na ul. Polowej mieszkała dr Masłowska z matką. Panie zgodziły się udzielić nam schronienia. Uzgodniliśmy nasze zamiary. Generał chciał nawiązać kontakt z dawnymi współpracownikami, poznać sytuację Polaków w mieście i zbadać możliwości wyjechania do Warszawy. Komuś się z tym zwierzył.

Ja miałem udać się do folwarku blisko Zielonych Jezior i do Ponar, gdzie w miejscowości Nowosiółki mieszkały moja matka i siostra, brat młodszy był w obozie w Kałudze. Serdeczne powitanie z rodziną, tak niespodziewane. Matka obiecała mi wsparcie finansowe, a siostra odszukanie kolejarza akowca, który mógłby zorganizować nam przerzut przez granicę do Warszawy. Miałem też od niej otrzymać zaświadczenie potwierdzające moją pracę w sowchozie Biała Waka. Obiecała też podobny dokument dla "kolegi", którym był "Wilk", o czym nie wiedziała. Wystawiła na fikcyjne nazwisko.

Kolejarz akowiec wyznaczył spotkanie na 12 września 1947 r. Udałem się do Generała. Tymczasem "Wilk" był już pewny wyjazdu do Warszawy, drogą legalną, po rozmowie z pełnomocnikiem Rządu ds. Repatriacji w Wilnie. Zachodziła tylko konieczność pośredniczenia w tej sprawie ambasady polskiej w Moskwie. Pełnomocnik Rządu ds. Repatriacji miał dostarczyć nam delegacje do Moskwy, a my jemu nasze fotografie.

Poinformowałem jednak Generała o możliwości nielegalnego wyjazdu przy pomocy kolejarza akowca. "Wilk" uznał za zbyteczne korzystanie z takich metod, skoro można wyjechać oficjalnie przez ambasadę w Moskwie i kończyć z konspiracyjnym sposobem załatwiania.

Wręczyłem Generałowi dokument od siostry i poszliśmy do fotografa na ul. Kalwaryjskiej. Zdjęcia były do odebrania nazajutrz, 10 września. Uzgodniliśmy spotkanie w dniu 13 września na Antokolu i Generał pojechał do folwarku w pobliżu Zielonych Jezior.

W terminie odebrałem fotografie i 11 września poszedłem na ul. Wileńską do pełnomocnika Rządu. Otworzył drzwi pan z bródką, a gdy usłyszał cel mego przybycia, zdenerwował się wyraźnie, powiedział, że o niczym nie wie, nie zna tej sprawy, nalegał, abym natychmiast odszedł, bo nie ma czasu na rozmowę.

Udałem się na Polową. Umówionym znakiem, że nie grozi niebezpieczeństwo, był kwiat wystawiony w oknie. Kwiatu w oknie nie było. Czuło się atmosferę grozy. Wyjechałem do Ponar do matki, aby 12 września spotkać się z kolejarzem akowcem w Landwarowie. Mimo niezałatwienia sprawy przez naszą ambasadę w Moskwie byłem jeszcze przeświadczony, że zdołam namówić Generała do przekroczenia granicy przy pomocy kolejarza akowca.

Rankiem w poniedziałek, 13 września, obudziły mnie hałasy, tupot wpadających enkawudzistów. Ujrzałem struchlałą matkę i siostrę, która szepnęła, że kolega aresztowany. Dom był szczelnie obstawiony. Kolumna czterech samochodów ze mną i siostrą zajechała znów na Ofiarną.

Po aresztowaniu Generała "Wilka" na podstawie prawdopodobnie znalezionego przy Nim dokumentu, wystawionego przez moją siostrę w Białej Wace, trafiono do mnie. Siostra zapłaciła za to zesłaniem.

Wszystko zaczęło się od początku...

Helena LIMANOWSKA-NOSKOWSKA

Zamiast epilogu

Podczas rozmowy z pełnomocnikiem Rządu ds. Repatriacji w Wilnie gen. "Wilk" — Aleksander Krzyżanowski ujawnił swoje nazwisko i cel nieoczekiwanej wizyty. Złożył też oświadczenie, że uciekł z obozu internowanych nie po to, by prowadzić działalność konspiracyjną, lecz dla zaprotestowania przed władzami polskimi w Warszawie przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu w obozach na terenie ZSRR żołnierzy AK, którzy walczyli z Niemcami o wolność Polski. Został przyjęty uprzejmie, pełnomocnik Rządu obiecał natychmiast zająć się przedłożoną sprawą. Jednak następnego dnia "Wilk" został aresztowany przez NKWD, po przesłuchaniu odesłany do Moskwy, skąd po krótkim śledztwie dołączono go do grupy oficerów obozu w Diagilewie ewakuowanych do Polski. Razem z żołnierzami AK przekazany został przez NKWD władzom polskim na granicy w Brześciu 4 listopada 1947 r.

W kraju podjął pracę. 3 lipca 1948 r. został aresztowany przez UB. Po ciężkich torturach zmarł w więzieniu Mokotowskim 29 września 1951 r. Po odnalezieniu miejsca jego pogrzebania i ekshumacji, 27 kwietnia 1957 r. zwłoki gen. "Wilka" uroczyście pochowano na wojskowym cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

11 listopada 1979 r. w kościele św. Jacka na Starym Mieście w Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci gen. "Wilka".

W 1983 r. społeczny Zespół Inicjatywy Kapituły Gwiazdy Wytrwałości przyznał pośmiertnie gen. "Wilkowi" order Gwiazdy Wytrwałości z nr 11. Za iście kresową wytrwałość. Jest to odznaczenie honorowe tradycją sięgające okresu Powstania Listopadowego.

Przygotował **Jerzy SURWIŁO**

NA ZDJĘCIACH: w kościele św. Jacka podczas odsłonięcia tablicy z napisem: "Pamięci Aleksandra Krzyżanowskiego gen. "Wilka" 1895 + 1951 Komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej 1939 — 1944"; w tej uroczystości uczestniczyła Olga Krzyżanowska (siedzi od lewej), córka gen. "Wilka" (obecnie — wicemarszałek Sejmu RP) i wnuczka (siedzi obok matki).

Fot. ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów z Warszawy

USTAWA
REPUBLIKI LITEWSKIEJ
nr I-1418 z 2 lipca 1996 r.
O informowaniu społeczeństwa

Artykuł 26. Licencjowanie radia i telewizji

Działalność zarejestrowanych w Republice Litewskiej stacji radiowych, telewizyjnych, kablowej telewizji, radia, z wyjątkiem Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji, jest licencjowana. Terminowe licencje stacjom radiowym i telewizyjnym na nadawanie i retransmitowanie programów przyznaje w trybie konkursu Komisja Radia i Telewizji. Wymagania, dotyczące treści programów, ich produkcji oraz spraw technicznych, liczbę licencji, okres ich ważności, wysokość opłaty licencyjnej, która jest przekazywana do Funduszu Wspierania Prasy, Radia i Telewizji oraz inne warunki określa Komisja Radia i Telewizji większością co najmniej dwóch trzecich głosów członków komisji.

Artykuł 27. Działalność Komisji Radia i Telewizji i zasady jej utworzenia

1. Komisja Radia i Telewizji:

1) ogłasza i przeprowadza konkursy stacji radiowych i telewizyjnych oraz kablowej telewizji i radia na uzyskanie licencji na nadawanie i retransmitowanie programów radia i telewizji, przedłuża okres ważności licencji, ogłasza i przeprowadza konkursy na wydzierżawianie należących do przedsiębiorstw państwowych urządzeń nadawczych do nadawania i retransmitowania programów radiowych i telewizyjnych, zatwierdza warunki konkursów, podejmuje decyzje, dotyczące wyników konkursów. Preferuje się stacje, które zobowiązały się do nadawania audycji oryginalnej twórczości o charakterze kulturalnym, informacyjnym, oświatowym lub tych programów, których jeszcze nie nadają inne stacje w przewidzianej strefie odbioru;

2) kontroluje, jak przestrzegane są zgłoszone na konkurs zobowiązania, dotyczące struktury i treści programów, oraz inne wymagania konkursowe, w razie zaś wykrycia naruszeń zwraca się do instytucji państwowych lub wytacza powództwo w sądzie w sprawie usunięcia naruszeń, zawieszenia lub przerwania działalności stacji radiowych i telewizyjnych;

3) składa zgłoszenia Ministerstwu Łączności i Informatyki w sprawie koordynowania częstotliwości radiowych dla projektowania każdej nowej stacji radiowej i telewizyjnej oraz przydzielania częstotliwości dla licencjowanych stacji radiowych i telewizyjnych;

4) zatwierdza przepisy i budżet Komisji Radia i Telewizji, jak też wyznacza kierownika administracji;

5) gromadzi informację o stacjach radiowych i telewizyjnych, analizuje ich działalność, przygotowuje materiał metodyczno-informacyjny.

2. Do Komisji Radia i Telewizji 3 członków mianuje Sejm, po 1 członku — Związek Dziennikarzy Litwy, Towarzystwo Dziennikarzy Litwy, Związek Kompozytorów Litwy, Związek Pisarzy Litwy, Stowarzyszenie Wydawców Prasy Periodycznej Litwy, Związek Plastyków Litwy, Litewski Związek Filmowców, Litewski Związek Teatralny. Każdy członek Komisji Radia i Telewizji zostaje mianowany na 3 lata. Jeżeli z jakichkolwiek przyczyn członek komisji nie może uczestniczyć w pracy komisji lub nie uczęszcza na jej posiedzenia w ciągu ponad 3 miesięcy, to instytucja, która go wyznaczyła, powinna go zastąpić inną osobą.

3. Wybrani do Komisji Radia i Telewizji członkowie partii politycznych zawieszają swoje członkostwo w partii do zakończenia swej kadencji w komisji.

4. Komisja Radia i Telewizji spośród swoich członków wybiera przewodniczącego komisji na okres 1 roku. Komisja pracuje według własnego zatwierdzonego regulaminu. Członek komisji nie może być jej przewodniczącym więcej niż w ciągu jednej kadencji z rzędu. Kierownikiem administracji Komisji Radia i Telewizji nie może być członek Komisji Radia i Telewizji.

5. Posiedzenia Komisji Radia i Telewizji zwołuje przewodniczący komisji według własnego uznania lub na wniosek jednej trzeciej członków komisji, nie rzadziej niż raz na miesiąc. Informację o przewidywanych posiedzeniach oraz ich porządku dziennym publikuje się w prasie nie później niż na 10 dni przed posiedzeniem.

6. Posiedzenia Komisji Radia i Telewizji są jawne. Posiedzenia uważane są za prawomocne, gdy uczestniczy w nich co najmniej połowa członków komisji. Uchwały podejmowane są ponad połową głosów uczestniczących w posiedzeniu członków komisji. Decyzje w sprawie wydania licencji, przydzielania częstotliwości i konkursów podejmowane są większością ponad dwóch trzecich głosów wszystkich członków komisji.

7. Decyzje Komisji Radia i Telewizji ogłaszane są publicznie i stają się prawomocne następnego dnia po ich ogłoszeniu. Decyzje Komisji Radia i Telewizji są obowiązujące dla organizatorów i kolporterów informacji dla społeczeństwa. Wszystkie decyzje Komisji Radia i Telewizji mogą być zaskarżone w sądzie w ciągu 30 dni od ich uprawomocnienia.

8. Komisja Radia i Telewizji ma osobowość prawną.

9. Komisja Radia i Telewizji podlega Sejmowi.

Artykuł 28. Finansowanie działalności Komisji Radia i Telewizji

Dla finansowania działalności Komisji Radia i Telewizji właściciele stacji radiowych i telewizyjnych, kablowej telewizji i radia co miesiąc powinni przekazywać na konto Komisji Radia i Telewizji sumę, którą ustala komisja, jednakże ta suma nie może przekraczać i proc. wpływów, otrzymywanych z działalności komercyjnej stacji radiowej i telewizyjnej. Od właścicieli stacji radiowych i telewizyjnych, którzy nie przekazywali środków na konto Komisji Radia i Telewizji w ciągu ponad 3 miesięcy, środki te egzekwuje się przez sąd.

Dokończenie. Początek patrz w nr nr 176, 177)

Artykuł 29. Litewskie Narodowe Radio i Telewizja

1. Litewskie Narodowe Radio i Telewizja — to należąca do państwa na prawach własności nie zmierzająca do osiągania zysków instytucja, działająca zgodnie z ustawą o Litewskim Narodowym Radiu i Telewizji.

2. Litewskie Narodowe Radio i Telewizja finansowane jest z asygnowań budżetowych, opłaty abonamentowej, dochodów, otrzymywanych z nadawania programów radiowo-telewizyjnych, działalności wydawniczej, sponsorowania, środków charytatywnych i dochodów komercyjnych. Tryb otrzymywania dochodów reguluje ustawa o Litewskim Narodowym Radiu i Telewizji. Wraz ze wzrostem wpływów Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji z opłaty abonamentowej zmniejszane jest odpowiednio finansowanie Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji z budżetu państwowego. Wprowadzanie opłaty abonamentowej i związane z tym zmniejszanie asygnowań państwowych określa ustawa. Czas nadawania reklam w programach Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji zmniejszany jest konsekwentnie w trybie określonym przez Sejm.

3. Najwyższym organem zarządzania Litewskim Narodowym Radiem i Telewizją jest rada, powoływana na 3 lata z 13 osób. 3 członków mianuje Prezydent Republiki, 4 — Sejm, 6 członków wyznacza się drogą losowania po jednym ze Stowarzyszenia Wydawców Prasy Periodycznej Litwy, Związku Dziennikarzy Litwy, Towarzystwa Dziennikarzy Litwy, Związku Pisarzy Litwy, Związku Filmowców Litwy, Litewskiego Związku Teatralnego, Związku Kompozytorów Litwy, Związku Plastyków Litwy, Związku Architektów Litwy. Po 3 latach przedstawicieli 6 wytypowanych organizacji w drodze losowania zastępuje się przedstawicielami 3 organizacji, których nie było w radzie w czasie pierwszej kadencji.

4. Wyznaczeni do rady członkowie partii politycznych powinni zawiesić swe członkostwo w partii do zakończenia kadencji w radzie.

5. Rada zatwierdza skalę i strukturę programów Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji, w drodze konkursu mianuje i odwołuje dyrektora generalnego, jak też zatwierdza jego zastępców.

ROZDZIAŁ V
Tryb upowszechniania informacji publicznej i rejestracja jej organizatorów

Artykuł 30. Właściciele organizatorów i kolporterów informacji publicznej

1. Właścicielem organizatora lub kolportera informacji publicznej może być wyłącznie obywatel Republiki Litewskiej lub osoba prawna zarejestrowana w Republice Litewskiej.

2. Prezydent, członkowie Sejmu, Rządu Republiki Litewskiej, kierownicy instytucji państwowych powinni podać w prasie informację o organizatorach, kolporterach informacji publicznej, których właścicielami, współwłaścicielami lub akcjonariuszami są oni.

3. Organizatorem lub kolporterem informacji publicznej nie może być osoba, której jest to zabronione postanowieniem sądu.

4. Właściciel organizatora lub kolportera informacji publicznej może w każdej chwili przerwać lub zreorganizować swą działalność albo przekazać organizatora lub kolportera innemu obywatelowi czy też osobie prawnej Republiki Litewskiej.

5. Właścicielem stacji radiowej lub telewizyjnej nie może być partia polityczna albo organizacja polityczna.

6. Państwo (z wyjątkiem instytucji naukowych i dydaktycznych), samorządy, banki nie mogą być właścicielami organizatora informacji publicznej, jeżeli ustawy nie przewidują inaczej. Państwo (z wyjątkiem instytucji naukowych i dydaktycznych), samorządy, banki nie mogą posiadać akcji organizatorów informacji publicznej.

Artykuł 31. Rejestracja organizatorów informacji publicznej

1. Organizatorzy i kolporterzy informacji publicznej są rejestrowani w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej o rejestrze przedsiębiorstw bez żadnego uprzedniego zezwolenia instytucji władzy lub administracji państwowej.

2. Tytuły wydań periodycznych mogą być rejestrowane jako znaki towarowe w trybie określonym przez ustawę o znakach towarowych i znakach usług.

Artykuł 32. Rozpowszechnianie informacji i jej ograniczenie

1. Informację dla społeczeństwa rozpowszechnia sam organizator informacji publicznej albo inna osoba fizyczna lub prawna na podstawie umowy z organizatorem informacji publicznej albo za jego zezwoleniem.

2. Zezwala się na rozpowszechnianie środków informowania społeczeństwa, przygotowanych za granicą, jeżeli ich treść nie koliduje z artykułem 8 niniejszej ustawy.

3. W każdym wydaniu muszą być wskazane określone przez państwowe normy dane wydawnicze i międzynarodowy standardowy numer dokumentu (ISBN, ISSN, ISMN).

4. Rząd, chroniąc wolność informowania społeczeństwa i interesy społeczeństwa, określa liczbę wydań periodycznych (obowiązkowych egzemplarzy), które organizatorzy informacji publicznej powinni nieodpłatnie rozsyłać do bibliotek.

5. Tryb upowszechniania wydań prasowych, filmów kinowych i wideofilmów, programów radiowych i telewizyjnych o charakterze erotycznym i głoszącym przemoc określa Rząd. Przydzielenie wydań prasowych, filmów kinowych i wideofilmów, programów radiowych i telewizyjnych do kategorii środków informowania społeczeństwa o charakterze pornograficznym, erotycznym i głoszącym przemoc określa Komisja Etyki Dziennikarzy i Wydawców z udziałem ekspertów Ministerstw — Kultury, Ochrony Zdrowia i Sprawiedliwości.

Artykuł 33. Przerwanie lub zawieszenie działalności

1. Działalność organizatora lub kolportera informacji publicznej może przerwać albo zawiesić właściciel organizatora lub kolportera informacji publicznej z własnej inicjatywy lub sąd, jeżeli organizator lub kolporter informacji publicznej naruszają wymagania punktów 1, 2, 3 części pierwszej artykułu 8 niniejszej ustawy.

2. Konkretny okres zawieszenia działalności organizatora informacji publicznej ustala sąd. Okres ten nie powinien przekraczać 30 dni, a dla czasopism — 3 miesięcy.

3. Działalność organizatora informacji publicznej przerywa się w tym przypadku, jeżeli w ciągu roku sąd zawieszał już jego działalność co najmniej trzykrotnie.

Artykuł 34. Przechowanie opublikowanej informacji

Organizator informacji publicznej powinien przechowywać egzemplarz wydrukowanego wydania w ciągu roku, natomiast produkcję audio i wideo — w ciągu 3 miesięcy od tego dnia, gdy informacja została opublikowana.

Artykuł 35. Akredytacja

1. Organizator informacji publicznej ma prawo na podstawie porozumienia stron akredytować swych dziennikarzy przy instytucjach państwowych, partiach politycznych, organizacjach politycznych i społecznych, jak też przy innych instytucjach.

2. Dziennikarz uczestniczy w posiedzeniach organizacji, która go akredytowała, w innych przedsięwzięciach, jest zaopatrywany w stenogramy, protokoły i inne dokumenty lub ich odpisy na warunkach określonych na podstawie wzajemnego porozumienia.

3. Dziennikarze innych państw, akredytowani przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, mają jednakowe prawa, co i dziennikarze Litwy, w gromadzeniu i publikowaniu informacji.

Artykuł 36. Kablowa telewizja i kablowe radio

1. Kablowa telewizja, kablowe radio powinny retransmitować wszystkie programy stacji telewizyjnych i radiowych Republiki Litewskiej, w których strefie niezawodnego odbioru znajdują się stacje odbiorcze telewizji kablowej i sieci radiowej.

2. Telewizja kablowa, radio kablowe retransmitują programy innych stacji telewizyjnych, radiowych na podstawie umów ze stacjami, których programy retransmitują.

3. Stacje kablowej telewizji, radio mogą swe oryginalne audycje wstawiać do programów retransmitowanych stacji telewizyjnych, radiowych lub w inny sposób zmieniać retransmitowany program wyłącznie na podstawie umowy z organizatorami retransmitowanych programów telewizyjnych, radiowych.

Artykuł 37. Jakość transmitowania

1. Jakość aparatury częstotliwości radiowych, przeznaczonej do nadawania z anteny lub środkami kablowymi nadzoruje się w trybie określonym przez Rząd.

2. Przedsiębiorstwa transmitujące programy radiowe i telewizyjne powinny gwarantować jakość transmitowania zgodnie z normami Republiki Litewskiej.

3. W programie stacji radiowej, telewizyjnej co najmniej raz w ciągu godziny powinna być podawana nazwa tej stacji lub nadawanego programu. Jeżeli program stacji radiowej, telewizyjnej trwa krócej niż 1 godzinę, to nazwa programu powinna być podana w jego zakończeniu.

Artykuł 38. Reklama i sponsorowanie

1. Tryb nadawania reklamy w środkach informowania społeczeństwa określają ustawy Republiki Litewskiej.

2. Jeżeli audycja lub seria audycji są sponsorowane w całości lub częściowo, to należy o tym poinformować na początku lub na zakończenie audycji. Ta informacja nie powinna zachęcać do sprzedaży, kupienia, dzierżawienia lub oferowania usług, wyrażać opinii o charakterze reklamowym.

3. Sponsor nie może wywierać żadnego wpływu na treść publikowanej informacji.

Artykuł 39. Deklarowanie dochodów właścicieli i współwłaścicieli organizatorów informacji publicznej i jawność więzi z podmiotami gospodarczymi oraz instytucjami władzy i administracji państwowej

Właściciele i współwłaściciele organizatorów informacji publicznej deklarują swe dochody i majątek w trybie określonym przez ustawy. Właściciele i współwłaściciele organizatorów informacji publicznej podają do wiadomości ogółu swe powiązania ekonomiczne i finansowe z podmiotami gospodarczymi, finansowymi instytucjami kredytowymi, bankami komercyjnymi, o swych więziach pokrewieństwa z osobistościami oficjalnymi instytucji państwowych w trybie określonym przez Komisję Etyki Dziennikarzy i Wydawców.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 1093)

KURIER TV

CZWARTEK, 12 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Telegra "Milioner". 18.25 — Film TV "Moja piosenka". 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Program dla dzieci. 19.20 — Słowo chrześcijanina. 19.30 — Teleartel. 20.10 — Nasz dom. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Dziewięć rzemiosł. 22.05 — Wizje i rzeczywistość. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Program dla miłośników piłki nożnej.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Gwiazdy Hollywoodu. 17.50 — Wszystko. 18.10 — S. anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — "Odmienne zdanie. Program LPSD". 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Bulwarowe show. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Telegra "Jeszcze nie wieczór". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Show Benny Hilla. 23.45 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Dampsi i Makepeace". 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Nocna służba-3". 22.45 — S. "Pukanie". 23.40 — Erotyka. 0.15-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — Detektor. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Dzikie południe. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Prawa Murphy' ego". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kino, kino... 22.35 — Europejska scena. 23.00 — Z pierwszej ręki. 23.05 — Film fab. "Lato w Lesmonie.

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Dyżurna apteka II". 9.00 — Film anim. "Manu". 9.20 — Przegląd wystawy "Bałtyckie włókiennictwo i skóra". 9.30 — Muzyka. 9.50 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Nowy Jork. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Zemsta Tarzana". 13.20 — Filmy anim. 17.50 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Zrób krok. 19.55 — Wiadomości z Moskwy. 20.05 — Film fab. "U nas. Angielki". 22.05 — Sport tygodnia. 22.35 — Wileńska jutrzenka. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.00 — Piłka nożna. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.50 — Żeby pamiętać. 12.30 — Filmy anim. 13.00 — S. "Czterej pancerni i pies". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. "Rycerz — Dzielne Serce". 14.45 — Lego-go. 15.10 — Tin-tonik. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Lekcja rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.05 — Godzina szczytu. 18.30 — Graj, harmonio. 19.00 — Jeden przeciwko jednemu. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Solaris" (l-2). 23.35 — Wyścig Paryż-Moskwa-Bajkonur-Ułan Bator. 23.50 — Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.45 — S. "Mack i Matly". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — Dla ludzi interesu. 8.00 — Nic prostszego. 8.30 — Droga redakcjo... 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienić nie wolno". 16.20 — Kalendarz. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Wasz partner. 17.30 — Retro szlagier. 18.00 — Nowe piąte koło. 18.40 — Lekcja G.Burbulisowi. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Anchlage. 20.55 — Pogoda. 21.00 — Film fab. "Saturn-III". 22.30 — Podium. 23.20 — Towary pocztą. 23.30 — Biennale piosenki.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Tańce polskie". 8.20 — "Wielka historia małych miast". 8.50 — "Jak w starym kabarecie". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej". 10.00 — "Polskie ABC" — program dla dzieci. 10.30 — "Kowalski i Schmidt". 11.00 — "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" — serial komediowy prod. polskiej. 11.55 — "Uczmy się polskiego". 12.30 — "Top dance". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Wielki wóz" — film wojenny prod. polskiej. 14.30 — "Śpiewnik ilustrowany". 15.20 — Film dokumentalny. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program dnia. 16.30 — "Credo" — magazyn redakcji katolickiej. 17.10 — Przegląd prasy polonijnej. 17.30 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 18.00 — Sport z satelity. 19.00 — Teleexpress. 19.15 — "Rodzina Połanieckich" — serial TVP. 20.30 — Tablice pamięci. 20.40 — Program wieczoru. 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr satelitarny: "Czapa" (dramat wisielczy). 22.45 — Program dnia. 22.50 — Program rozrywkowy. 23.30 — Panorama. 24.00 — "Spojrzenia na Polskę". 0.20 — "Performance Anny Bauer i Krzysztofa Knittla". 0.45 — "Diabeł naszego czasu" — z Adamem Michnikiem rozmawia Jerzy Markuszewski. 1.00 — Muzyczne wspomnienia. 1.30 — "Budujemy nowy dom". 1.50 — Panorama. 2.00 — "Rodzina Połanieckich" — serial prod. polskiej. 3.20 — Tablice pamięci. 3.30 — "Przegląd prasy polonijnej". 4.00 — Panorama. 4.30 — Teatr satelitarny: "Czapa (dramat wisielczy). 5.45 — Program rozrywkowy. 6.30 — "Gra" — teleturniej. 7.00 — "Spojrzenie na Polskę". 7.20 — "Performance Anny Bauer i Krzysztofa Knittla". 7.45 — "Diabeł naszego czasu" — z Adamem Michnikiem rozmawia Jerzy Markuszewski.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Baw się z nami. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Cagney i Lacey" — serial prod. niem. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — Zielone pogotowie. 12.30 — Taki pejzaż — Wolin. 12.45 — Język angielski dla dzieci. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub samotnych serc. 14.05 — Aukcja — teleturniej o sztuce. 14.25 — Kwadrans na kawę. 14.50 — Jan Paweł II "Chroń dobro". 14.35 — Powtórka z historii. 15.20 — Poezja współczesna. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Małżeństwo doskonałe. 16.30 — "Dziewczyna z oceanu" — serial prod. austral. 17.00 — Dla dzieci Ciuchcia. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Tata, a Marcin powiedział..." 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpieczniej. 19.10 — Randka w ciemno. 19.50 — Weekend w Jedynce. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Mężczyźni wolą blondynki" — musical prod. USA. 22.45 — Echa dnia. 23.20 — Pr. rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Joe Cocker. 1.10 — "Wampiryczni kochankowie" — film fab. prod. ang.

POLSAT

7.00 — "Starsky i Hutch" — serial kryminalny. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 10.00 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 — Plac słoneczny. 14.00 — Co jest grane? 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal — magazyn mody. 16.00 — HaloGra!My. 16.20 — Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Ufozaury" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Ona i On. 18.15 — "Alf" — serial komediowy USA. 18.45 — "Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — "Nieustraszony" — serial sensacyjny USA. 22.00 — "Starsky i Hutch" — serial kryminalny USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.30 — Sztuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 1.30 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Disco polo — magazyn. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Życie na krawędzi" — serial włoski. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — agrentyński serial obyczajowy. 21.00 — UB-40 — koncert. 22.20 — Bliżej filmu. 22.50 — Escape — program komputerowy. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satelite.

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Styl. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Program dla dzieci. 19.30 — Nasze miasteczka. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Galowy koncert festiwalu "Palanga-96". 22.25 — Aleja Laisves. 22.45 — Magazyn mody. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Film fab. "Spokojne dni Klichi".

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Radzieckie kroniki. 18.10 — S. anim. 18.35 — S. "Bez dpomu jest źle". 19.30 — Program o myślistwie. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Radiowe show. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — S. "Komisarz policji". 22.50 — Wszystko. 23.10 — Francuski magazyn erotyczny. 23.35 — Z cyklu "Legendy rocka". 0.15 — S. "Doktor tu, doktor tam".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Film fab. "Przesąd". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Przyszła z deszczu". 22.30 — Maski show. 23.00 — Erotyka. 0.05 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z pierwszej ręki. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — Program muz. dla dzieci. 18.35 — Okno na przyrodę. 18.50 — Z pierwszej ręki. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Nauka i technologia. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Ulice San Francisco". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — S. "Policjanci z Miami". 23.00 — Z pierwszej ręki.

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Mściciele". 8.45 — Muzyka filmowa. 9.00 — Skandale tygodnia. 9.45 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Droższe nad życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Sport tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Ostatnie dni Frenka i Jesa Jamesa". 17.50 — Film fab. "Droższe nad życie". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Kryminalny talent". 20.15 — Wiadomości z Moskwy. 20.25 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 20.55 — Film fab. "Kryminalny talent" (2). 22.30 — Muzyka. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.30 — Nowości muz.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Jeden przeciwko jednemu. 9.50 — Smak. 10.10 — Film anim. 10.25 — Dopóki wszyscy w domu. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. "Czterej pancerni i pies". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Filmy anim. 14.45 — Wesołe żubki. 14.55 — Do mi sol. 15.10 — Tete a tete. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Film. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Seks i żonaty detektyw". 22.25 — Spojrzenie. 23.10 — Wyścig Paryż—Moskwa—Bajkonur—Ułan Bator. 23.25 — Wiadomości. 23.35 — Komedia "Wbrew przeszkodom".

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.35 — S. "Mack i Matly". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny-2. 7.50 — Dla ludzi interesu. 8.00 — Nic prostszego. 8.30 — Droga redakcjo. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary pocztą. 10.20 — Dom towarowy "Le Monti". 10.35 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienić nie wolno". 16.20 — Co kto umie. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Imperium gry. 17.50 — Technodrom. I.Kulibina. 18.00 — Pion. 18.25 — Bezkresna podróż. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Sam sobie reżyserem. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Finał hokeju na lodzie o puchar świata. 23.20 — Towary pocztą. 23.30 — Festiwal "Kinoszok-96". 23.40 — Film fab. "Pianista".

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Muzyczne wspomnienia (powt.). 8.35 — "Budujemy nowy dom" (powt.). 9.05 — "Credo" — program redakcji katolickiej (powt.). 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej". 10.00 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 10.30 — "Przegląd kronik filmowych". 11.30 — "Rodzina Połanieckich" — serial prod. polskiej. 12.15 — "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Dom" — serial prod. polskiej. 14.40 — "Opole'96 — Przeboje laureatów". 15.35 — Reportaż. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program dnia. 16.30 — Krakowskie legendy. 16.45 — "Hity satelity". 17.05 — "Wakacje" — serial dla młodych widzów. 18.05 — Sport z satelity. 19.00 — Teleexpress. 19.15 — "Fitness Club" — serial TVP. 19.40 — Tablice pamięci. 19.45 — "Podróże do Polski". 20.15 — "Pałer". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 22.55 — Program dnia. 23.00 — Świat według... 23.30 — Panorama. 24.00 — "Mrągowo'96". 1.00 — "Smak kobiety". 1.30 — "Mrągowo'96". 1.50 — Panorama. 2.00 — "Fitness Club" — serial prod. polskiej. 2.25 — Tablice pamięci. 2.30 — "Podróże do Polski". 3.00 — "Pałer". 3.30 — "Hity satelity". 4.00 — Panorama. 4.30 — "Dom" — serial prod. polskiej. 5.55 — "Świat według..." 6.25 — Uczmy się polskiego. 7.00 — "Mrągowo'96".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Rządy dzieci, czyli pajdokracja. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Kolory. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Znak róży" — serial sensacyjny prod. USA. 12.00 — Kalendarz pani domu — magazyn poradniczy dla kobiet. 12.20 — Opowieści o smaku. 12.30 — Koszykówka. 13.45 — Kamienie z tej i nie z tej ziemi. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Klub samotnych serc. 14.05 — Aukcja — teleturniej o sztuce. 14.25 — Kwadrans na kawę. 14.50 — Jan Paweł II "Chroń dobro". 14.35 — Powtórka z historii. 15.20 — Poezja współczesna. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Małżeństwo doskonałe. 16.30 — "Dziewczyna z oceanu" — serial prod. austral. 17.00 — Dla dzieci Ciuchcia. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Tata, a Marcin powiedział..." 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpieczniej. 19.10 — Randka w ciemno. 19.50 — Weekend w Jedynce. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Mężczyźni wolą blondynki" — musical prod. USA. 22.45 — Echa dnia. 23.20 — Pr. rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Joe Cocker. 1.10 — "Wampiryczni kochankowie" — film fab. prod. ang.

POLSAT

7.00 — "Nieustraszony" — serial sensacyjny USA. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaury" — serial animowany. 10.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Klip Klaps — lista przebojów dla dzieci. 13.30 — Redakcja — prog. dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Kalejdoskop. 15.00 — Sztuka informacji. 15.30 — Ona i On. 16.00 — Halo Gra!My. 16.20 — Program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — "Alf" — serial komediowy USA. 18.15 — Klub satyryków. 19.15 — "Świat według Bundych" — serial komediowy USA. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — "Zaginiony" — serial sensacyjny USA. 22.00 — "Dziwny traf" — serial sensacyjny USA. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — Biznes tydzień. 23.45 — "Czwarta Rzesza" — thriller USA, 1987. 1.45 — Playboy. 2.40 — "Żar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Baley" — serial. 7.50 — Power dance. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — W domu. 13.15 — Bliżej filmu. 13.45 — Escape. 14.15 — Reportaż z planu. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 15.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Ocean" — włoski serial obyczajowy. 22.50 — Bliżej filmu. 23.20 — Escape. 23.50 — Satelite — magazyn.

Handel hurtowy wyprodukowanymi na Litwie napojami alkoholowymi.

Po cenie produkcji i taniej!

Przyjmuje się zamówienia telefonicznie.

Towary dostarcza się w ciągu dnia.

Firma K. Klizasa "Menuva"

Vilnius, Šiaurės miestelis, blok 28, tel. 76-25-18.

(Zam. 1128)

Lietuvos avialinijos

Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585

fax: (370 2) 724852

ALNOS MOKYMO CENTRAS

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektronowa
- I inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34

(Zam. 729)

Szkoła "Jaunimo perspektyva"

Dla maturzystów i absolwentów szkół średnich!
Sobotnia grupa dla osób spoza Wilna.
W programie: politologia, psychologia, język litewski i języki obce.
Zwracać się: Dom Nauczyciela, ul. Vilniaus 39, gab. 218, Vilnius, tel. 74-09-53.

(Zam. 1134)

BIURO USŁUG **INTERVERSUS**

DOKUMENTY REJESTRACJI ZAKŁADÓW

J. Basanavičiaus 29 a, II p. Vilnius, tel. 65-62-45

Wileńska Szkoła Radioelektroniki kontynuuje zapisy słuchaczy na specjalność naprawy urządzeń radioelektronicznych.

Przyjmowana jest młodzież z wykształceniem średnim, nauka odbywa się w języku rosyjskim. Zapewnia się stypendium.

Zwracać się: Vilnius, Lakūnų 3, tel. 77-19-73.

(Zam. 1123)

KOLEGIUM JĘZYKÓW I ZARZĄDZANIA E. RASTENIENĖ JESZCZE PRZYJMUJE STUDENTÓW!

Specjalność — **zarządzanie przedsiębiorczością.** Języki obce — **angielski, niemiecki.** (Dodatkowo kompletujemy grupę języka niemieckiego)

Dyplom — uznawany przez państwo.

Warunki wstępu: test z języka obcego. W kolegium pracują wykładowcy wyższych szkół, przedsiębiorcy, ochotnicy Korpusu Pokoju USA.

Studia są płatne.

Adres: ul. Filaretų 36 A, 2007 Vilnius.
Informacja: tel. 69-68-84 od godz. 11 do 17.

Licencja Ministerstwa Oświaty i Nauki nr 25/26.

(Zam. 1133)

Pomniki, nagrobki, ogrodzenia z lastrico. Produkujemy i ustawiamy. Wykonujemy według indywidualnych zamówień.

Vytenio 61, (naprzeciwko "Elfy"), Vilnius, tel. 42-17-31, wieczorem, mob. tel. (8-290) 411-88.

(Zm. 1130)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja — 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 258)

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46), pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy gwarancji.

Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do 17.

(Zam. 738)

Wykonuję pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowa wyprzedaż.

Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65.

(Zam. 945)

Wykonujemy i ustawiamy pomniki z różnych kamieni.

Vilnius, tel. 46-20-76.

(Zam. 1106)

Sprzedajemy ziemię w Trokach i Czekoniszkach.

Tel. 61-52-29.

(Zam. 1112)

Sprzedam niewykończony dom w okolicy Zielonych Jezior.

Tel. 61-40-14.

(Zm. 1113)

Praca w Ameryce.

Potrzebny programista Windows w Visual C + +. (Mieresoft).

Zainteresowanych proszę o kontakt.

Vilnius, tel. 45-13-29.

(Zam. 1129)

Koncert M. Jacksona w Warszawie 20 września br.

Vilnius, tel. 42-46-83.

(Zam. 691-D)

17 września br. pielgrzymka Paryż-Lourdes.

Tel. 61-34-24.

(Zam. 692-D)

Foto, wideo, usługi weselne.

Tel. 69-44-13.

(Zam. 693-D)

KALENDARIUM

* Czwartek (12.IX) jest 256 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 110 dni.
* Znak Zodiaku — Panna.
* Imieniny: Gwidona, Marii, Mariana.
* Wschód Słońca — 6.46, zachód — 19.43. Długość dnia 12 godz. 57 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 września nieduże zachmurzenie, lokalne deszcze. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura 9-14 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 11-16 stopni.

Niedrogo sprzedam dwutaryfowy jednofazowy licznik energii elektrycznej.

Tel. 26-61-43.

(Zam. 694-D)

Weselni muzykanci.

Tel. 77-38-39.

(Zam. 695-D)

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

— do Włoch na 11 dni — 1220 Lt (09.13, 09.27, 10.04, 10.18)
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (09.12, 09.18, 09.22, 09.29)
— do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (09.24)
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (09.13, 09.19)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (09.25, 10.03)
— do Monachium na 8 dni — 840 Lt (09.16)

Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83

(Zam. 970)

POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysyłać pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam 18-M)

Tanio udzielam korepetycji z matematyki.

Vilnius, Savanorių 150, przystanek "Revonių".

(Zam. 696-D)

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Farinelli" (Francja): 13.IX o 12, 14, 18; 12, 14.IX o 12, 14; 15.IX o 12, 14, 16, 18.20. "Dzień niepodległości" (USA) — 12.IX o 20. "Mania wielkości": 12.IX o 16. "Za naszą miłość": 12.IX o 20, 13.IX o 16. "Carmen" — 13.IX o 20. "Wysoki blondyn w czarnym bucie" — 14.IX o 18. "Metro" — 14.IX o 16. 2 sala — "Cippolino" (Rosja) — 12-15.IX o 11.30, 14.50. "Rozpustnica" (Francja) o 13.10, 16.20, 18.10, 20.

LIETUVA — "Skała" (USA): 10-14.IX o 12.30, 15, 17.30, 20; 15.IX o 15, 17.30, 20. "Historie zabawek" (premiera) — 15.IX o 12.

VILNIUS — "Natręt" (USA): 13-15.IX o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 12.IX o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. "Prawdziwa historia damy z kameliami" (Francja, Włochy) — 12.IX o 19.30.

HELIOS — 1 sala — "Ukraść i zwiać" (USA) — 12-15.IX o 10.50, 14.35, 16.20, 20.05. "Okulary w złotej oprawie" (Włochy, Francja) — 12-15.IX o 12.35, 18.05. 2 sala — "Przygody małpy Dunstona" (USA) — 12-15.IX o 11.15, 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20.

PERGALĖ — "Wesele wieku" (Francja) — 12-15.IX o 13, 16.30, 20. "Wojna policjantów" (Francja) o 14.40, 18.10.

VIDEOSALON "OZO" — Filmy K. Kieślowskiego: 12.IX "Krótki film o zabijaniu" o 17.30. "Krótki film o miłości" — o 19.30. 13.IX — "Podniesienie" o 17.30. "Fortepian" o 19.30. 14.IX — "Magia. "Quenn" w Budapeszcie" o 16. "West Side Story" o 18. 15.IX — "Amarcord" o 15.30. "Ginger i Fred" o 18.

Zespół nauczycieli i pracowników, uczniowie Szkoły Podstawowej w Wesołówce oraz rodzice ubolewają z powodu niespodziewanej śmierci dyrektora szkoły

Nikołaja MOROZOWA

i wyrażają szczere współczucie rodzinie i bliskim Zmarłego.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ